

Sygn.

KA-1141/2020

Katowice, dnia 07.02.2020 r.

Egzemplarz pojedynczy



# **RAPORT**

dotyczący śledztwa sygn. akt RP I Ds. 42.2016

**SPIS TREŚCI**

---

1. WPROWADZENIE – kalendarium zdarzeń.....	3
2. USTALENIA .....	8
2.1 Zarys ogólny .....	8
2.2 Analiza wykazów połączeń .....	9
2.3 Rozpoznanie operacyjne.....	10
2.4 Faktyczne władztwo nad nieruchomością i sposób jej zarządzania .....	11
2.5 Kombinacja operacyjna .....	39
2.6 Negocjacje w sprawie sprzedaży nieruchomości .....	40
2.7 Sprzedaż nieruchomości .....	64
3. PODSUMOWANIE.....	71

## 1. WPROWADZENIE – kalendarium zdarzeń

W dniu 8 marca 2007 r. Prokuratura Apelacyjna w Warszawie zabezpieczyła płytę CD-R z zarejestrowanym przebiegiem rozmowy z dnia 14 września 2006 r. pomiędzy byłym premierem RP Józefem Oleksym, prezesem Bartimpexu Aleksandrem Gudzowatym oraz byłym posłem Janem Bisztygą<sup>1</sup>. W trakcie rozmowy Józef Oleksy stwierdził, że majątek Aleksandra Kwaśniewskiego i Jolanty Kwaśniewskiej jest niewspółmierny do osiągniętych legalnie dochodów i w znacznej części pochodzi z nieujawnionych źródeł. Z wypowiedzi Józefa Oleksego wynikało, że Aleksander Kwaśniewski jest m.in. właścicielem apartamentu w Wilanowie, działki w Jazgarzewie oraz nieruchomości w Kazimierzu Dolnym.

Akta Główne Prokuratora<sup>2</sup>

Tom I, karta 41

(...)

Gudzowaty: A Kwaśniewski brał?

Oleksy: Nie odpowiem ci na te pytanie, bo nie byłem przy tym. I jeżeli brał, to też nie osobiście.

Gudzowaty: Miał psy spuszczone?

Oleksy: Nie tych zegarków tylko miał od cholery złotych.

Gudzowaty: No, dupek zasrany!

Oleksy: I nosił je, kurwa, nie wiem nawet po co. No nieważne.

Bisztyga: Wczoraj y...

Oleksy: ... wiesz... plotkę... chuj wie, co z nią robić. Że y bo wszyscy się dziwią, chodzą tam wycieczki nawet i oglądają to jego mieszkanie. Y tam na Wilanowie. Bo to jest ich... to mieszkanie. Czteryście metrów kwadratowych...

Gudzowaty: ... ale z zewnątrz oglądają?

Oleksy: Z zewnątrz. Apartament na rogu, przy samej szosie, bez kawałeczka ogródka. To jest były prezydent...

Gudzowaty: ... to widocznie Krauze nie miał komu sprzedać.

Oleksy: Nie. No i jaka chodzi wersja? Że dostał w prezencie od Krauzego. No nie miał wyboru i lada moment to sprzeda po prostu, no. Y jego spraw ale głupio wybrał, bo no musi budzić zdziwienie, że były prezydent bierze ci apartament tak chujowy jak ten. No co z tego, że duży, jak niemieszkalny.

Bisztyga: Ale to gdzieś budują dom taki...

Oleksy: ... podobno w Jazgarzewie, gdzieś tam. **Kupili przecież w Kazimierzu te całe wzgórze od Jasia Wołka<sup>3</sup>.** To jest ten artysta.

<sup>1</sup> Urywki nagrań ujawniono w programie „Misja specjalna” wyemitowanym w dniu 19.10.2006 r. na antenie TVP1. Autorami reportażu byli dziennikarze „Wprost” Jan Piński i Krzysztof Trębski.

<sup>2</sup> Ilekroć mowa o Aktach Głównych Prokuratora odnosi się to do śledztwa o sygn. akt RP I Ds. 42.2016 Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach.

<sup>3</sup> Wieloletni partner życiowy Marii Jaworskiej. Znajomy Kwaśniewskich.

Biszyta: Ten artysta. Tak.

Oleksy: Byłem tam. Pięknę, najpięknęjsze miejsce w Kazimierzu. **Też nie wiem na kogo, bo nie na siebie. Ale sam Jasio wygadał.** Przyjacięł moję żony. Ale ich sprawa, ja nikomu nie zazdrozczę. Tylko że...

Gudzowaty: ... żadnej litości.

Oleksy: Gdyby ktoś się, wiesz, zawziął, to tak, apartament u u u Krauzego to jest minimum cztery i pół miliona złotych.

Gudzowaty: Tak.

Oleksy: No przecię. To jest czterysta metrów, tam chodzi po jedenaście tysięcy metr.

Biszyta: Tak.

Oleksy: To policz sobie, ile to kosztuje, taki czterystumetrowy apartament. Y dom w Kazimierzu, nie umię tego wycenić, ale na pewno jest to droga...

Gudzowaty: ... ..

Oleksy: ... droga sprawa. Jazgarzew, sześć hektarów działki, z asfaltową drogą, zrobioną do do samego domu, w szczerym, poprzez pola gmina zrobiła y asfalt. Nieważne. I to nie jest wszystko, to nie jest wszystko. To ma, ma tego majątku trochę. Jak zderzysz jego wy wynagrodzenia prezydenckie, a nawet Joli dochody, no to co z tego, że ona ma sto tysięcy za ten program w telewizji y Style. To by się wstydziała tam występować.

Gudzowaty: Miesięcznie?

Oleksy: Nie, do grudnia ma kontrakt...

Gudzowaty: ... ale wynagrodzenie miesięczne?

Oleksy: ... nie miesięczne.

Gudzowaty: Aha.

Oleksy: Na całość kontraktu. (...) **Ale nie ubiera ... Żeby się nie wiem jak naharował, to nie ubiera tyle, ile potrzebuje na wylegitymizowanie ... I uważam, że jedyną karą boską za ewentualne tego typu chciwości to jest niemożność wylegitymizowania tych pieniędzy.** (...)

Przesłuchany w charakterze świadka w dniu 4 października 2007 r. Józef Oleksy zeznał, że pamięta fakt przeprowadzenia rozmowy z Aleksandrem Gudzowatym i Janem Biszytą, nie pamięta jednak okoliczności, jak też nie jest w stanie wskazać składników majątku Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich, a ich sytuację materialną ocenia jako dobrą. Przesłuchany w charakterze świadka w dniu 4 czerwca 2008 r. Aleksander Gudzowaty nie odniósł się do tez wysnuwanych w toku rozmowy z dnia 14 września 2006 r.

W związku z informacjami ujawnionymi na tzw. „taśmach Gudzowatego”, Zarząd Postępowania Kontrolnych CBA w marcu 2007 r. podjął czynności analityczno-informacyjne służące zweryfikowaniu faktycznego stanu majątkowego Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich pod kątem możliwości nabycia przez nich od Marii Jaworskiej nieruchomości w Kazimierzu Dolnym. W tym celu analizie poddano m.in. oświadczenia majątkowe Aleksandra Kwaśniewskiego, oficjalnie wykazywane w zeznaniach podatkowych dochody Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich oraz informacje na temat posiadanych przez nich nieruchomości. Z uzyskanej wiedzy wynikało, że w dniu 14 czerwca 2006 r. Jolanta i Aleksander Kwaśniewscy zakupili za łączną kwotę 2 044 614,95 zł apartament położony w Warszawie, przy Alei



Wilanowskiej 5/72 wraz z garażem na 8 miejsc parkingowych. Z aktów notarialnych wynika, że strona kupująca zapłaciła już na rzecz spółki sprzedającej całą kwotę. Z posiadanych do chwili obecnej materiałów (w tym dokumentacji skarbowej Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich, oświadczeń majątkowych Aleksandra Kwaśniewskiego oraz historii należących do nich rachunków bankowych) wynika, że po zakupie ww. nieruchomości Jolanta i Aleksander Kwaśniewscy nie mogli dysponować już kwotą 1 500 000,00 zł (lub wyższą) na zakup domu w Kazimierzu Dolnym uzyskaną z legalnych źródeł.

Ponadto zweryfikowano sytuację majątkową Marii Jaworskiej, która pomimo tego, iż oficjalnie w latach 1997-2005 wykazywała niskie dochody (rzędu kilku tysięcy złotych rocznie), to w okresie od 26.10.2005 r. do 27.07.2007 r. wpłaciła wraz ze swoim synem Janem Jaworskim na rachunki bankowe w formie gotówki ok. 1 295 500,00 zł<sup>4</sup> oraz 180 000,00 USD, a na przełomie lat 2005-2006 zakupiła dom w Puławach za kwotę 300 000,00 zł oraz nowy samochód Suzuki Grand Vitara za kwotę 83 900 zł.

Równolegle - na podstawie informacji z tzw. „taśm Gudzowatego” - Prokuratura Apelacyjna w Katowicach w okresie od 10.07.2007 r. do 10.08.2007 r. przeprowadziła postępowanie sprawdzające, w wyniku którego uzyskała informacje, które uzasadniały podejrzenie popełnienia przestępstwa, co skutkowało wydaniem w dniu 10 sierpnia 2007 r. postanowienia o wszczęciu śledztwa o sygn. akt Ap II Ds. 27/07 (kolejne sygnatury tego postępowania to PR IV-III Ds. 20/07/S, Ap V Ds. 14/09/S, RP I Ds. 42.2016) w sprawie uchylania się Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich od opodatkowania poprzez nieujawnienie właściwemu organowi jego przedmiotu i podstawy, tj. o przestępstwo z art. 54 § 1 kks. Zarządzeniem z dnia 20 grudnia 2007 r. powierzono śledztwo w określonym zakresie Delegaturze Zarządu Operacji Regionalnych CBA w Katowicach, natomiast w dniu 3 czerwca 2009 r. zarządzono powierzenie śledztwa w całości w sprawie uchylania się od opodatkowania poprzez nieujawnienie właściwemu organowi przedmiotu i podstawy opodatkowania oraz podejmowania działań mogących utrudnić stwierdzenie przestępczego pochodzenia środków płatniczych, tj. o przestępstwa z art. 54 § 1 kks i art. 299 § 5 kk.

Informacje uzyskane przez Zarząd Postępowań Kontrolnych CBA stały się podstawą do wszczęcia w dniu 12 października 2007 r. przez Zarząd Operacji Regionalnych CBA Sprawy Operacyjnej Weryfikacji krypt. „KRYSTYNA” nr rej. WA-00-101/07/R. Przedmiotem sprawy była weryfikacja wersji operacyjnej dot. otrzymywania przez Marię Jaworską korzyści w postaci środków płatniczych pochodzących z nielegalnych operacji finansowych osób trzecich i uzyskiwanych przez te osoby najprawdopodobniej w sposób nieuprawniony.

W dniu 19 grudnia 2007 r. SOW krypt. „KRYSTYNA” przekazano do Delegatury Zarządu Operacji Regionalnych CBA w Katowicach celem dalszego prowadzenia, co było podyktowane uprzednią decyzją prokuratury o powierzeniu tej samej jednostce śledztwa w przedmiotowej sprawie. W dniu 14 stycznia 2008 r. procedurę przekwalifikowano na Sprawę Operacyjnego Rozpracowania krypt. „KRYSTYNA” nr rej. 1/2008/WA.

---

<sup>4</sup> Przy uwzględnieniu kwot wyłącznie powyżej 10 000,00 zł.

W celu potwierdzenia przestępczej działalności Mari i Jana Jaworskich, Bożenny i Marka Michałowskich oraz Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich, w dniu 23 lipca 2008 r. sporządzono plan kombinacji operacyjnej krypt. „SILVER” nr rej. 00-19/08 z udziałem funkcjonariusza działającego pod przykryciem (FPP) – Tomasza Małeckiego, zatwierdzony przez Szefa CBA. Celem kombinacji było doprowadzenie do ujawnienia rzeczywistego właściciela domu w Kazimierzu Dolnym, przy ul. Góry 4A.

W dniu 25 lipca 2008 r. Delegatura ZOR CBA w Katowicach przesłała materiały SOR krypt. „KRYSTYNA” do Wydziału Śledztw Specjalnych ZOR CBA w Warszawie, celem dalszego prowadzenia.

W wyniku czynności operacyjnych zebrano materiał świadczący o tym, że faktycznymi właścicielami posesji w Kazimierzu Dolnym, przy ul. Góry 4A są Jolanta i Aleksander Kwaśniewscy. Materiał ten został uprawdopodobniony wynikami kontroli operacyjnej stosowanej wobec figurantów sprawy, tj. Marii Jaworskiej oraz Marka Michałowskiego. Materiał ten za zgodą Szefa CBA został przesłany w dniu 23 grudnia 2008 r. do Prokuratury Generalnej celem wyłączenia do postępowania przygotowawczego o sygn. akt PR-IV-III-Ds. 20/07/SW prowadzonego przez Prokuraturę Krajową Wydział III Zamiejscowy w Katowicach Biuro ds. Przestępczości Zorganizowanej.

W ramach prowadzonych czynności śledczych oraz operacyjnych zgromadzono materiał pozwalający na zastosowanie instytucji zakupu kontrolowanego określonej w przepisach art. 19 ustawy o CBA. W dniu 15 lipca 2009 r. Prokurator Generalny Andrzej Czuma rozpatrzył skierowany przez ówczesnego Szefa CBA Mariusza Kamińskiego wniosek o zastosowanie czynności polegających na dokonaniu w sposób niejawnym nabycia przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub ulegających przepadkowi i wyraził zgodę na Zarządzenie przez Szefa CBA czynności w trybie art. 19 ustawy o CBA.

W założeniu czynności zakupu kontrolowanego miały doprowadzić do uzyskania ostatecznego dowodu, że w istocie realną stroną transakcji sprzedaży nieruchomości są Jolanta i Aleksander Kwaśniewscy. Uzyskanie dowodu miało nastąpić m.in. poprzez procesowe zatrzymanie pieniędzy przekazanych w gotówce przez FPP tytułem zapłaty za nieruchomość, które to pieniądze – jak zakładano – miały trafić do Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich.

W dniu 29 lipca 2009 r. FPP zawarł umowę notarialną kupna-sprzedaży nieruchomości w Kazimierzu Dolnym, przy ul. Góry 4A, gdzie sprzedającymi byli Bożenna i Marek Michałowsky. Niezwłocznie po tym fakcie zatrzymano i przedstawiono zarzuty Marii i Janowi Jaworskim o czyny z art. 272 kk i 56 § 2 kks, a także Markowi Michałowskiemu o czyny z art. 272 kk oraz 18 § 3 kk w zw. z art. 56 § 2 kks.

Ze śledztwa o sygn. akt Ap V Ds. 14/09/S wyłączono materiały postępowania przeciwko Marii Jaworskiej, Janowi Jaworskiemu oraz Markowi Michałowskiemu o czyny z art. 272 kk i pod sygnaturą Ap V Ds. 13/10/S umorzono.

Ze śledztwa o sygn. akt Ap V Ds. 14/09/S wyłączono materiały postępowania przeciwko Marii Jaworskiej, Janowi Jaworskiemu oraz Markowi Michałowskiemu o czyny z art. 56 § 2 kks i pod sygnaturą Ap V Ds. 12/10/S skierowano akt oskarżenia przeciwko ww. W dniu 5 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Piasecznie w postępowaniu sygn. akt II K 3/12 wydał wyrok skazujący Marię Jaworską oraz Jana Jaworskiego za czyny określone w art. 56 § 2 kks na kary grzywny, a Marka Michałowskiego za czyn określony w art. 18 § 3 kk w zw. z 56 § 2 kks również na karę grzywny. Sąd Rejonowy w Piasecznie w dniu 22 lipca 2016 r. - po wykorzystaniu przez Marka Michałowskiego procedury odwoławczej - w postępowaniu o sygn. akt II K 746/14 uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu. Na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok sygn. akt X Ka 10/17, w którym utrzymał w mocy wyrok uniewinniający Marka Michałowskiego.

W dniu 1 grudnia 2016 r. Prokuratura Regionalna w Katowicach podjęła umorzone śledztwo Ap V Ds. 14/09/Sp, które obecnie jest prowadzone pod nową sygnaturą RP I Ds. 42.2016. Czynności powierzone zostały w całości Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu.

## 2. USTALENIA

### 2.1 Zarys ogólny

Uzyskane przez CBA informacje wskazywały w szczególności, że Maria Jaworska legalizowała środki płatnicze pochodzące z nielegalnych źródeł przekazywane przez Jolantę i Aleksandra Kwaśniewskich, co prowadziło do udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia ich pochodzenia. Informacje te dotyczyły przede wszystkim faktu przyjęcia przez Marię Jaworską w okresie od 26.10.2005 r. do 21.08.2006 r. kwoty ok. 1 240 000,00 zł oraz 180 000,00 USD (w przeliczeniu ok. 574 000,00 zł), czyli łącznie ok. 1 814 000,00 zł.

Z posiadanej wiedzy wynikało, że powyższe środki finansowe pochodziły ze sprzedaży nieruchomości położonej w Kazimierzu Dolnym, przy Transakcja ta miała charakter nieformalny, co było możliwe ze względu na długoletnią i zażyłą znajomość łączącą Jolantę Kwaśniewską z Marią Jaworską. Jednak w dniu 19 września 2007 r. podpisana została umowa sprzedaży domu w formie aktu notarialnego, mocą którego Maria Jaworska przeniosła własność przedmiotowej nieruchomości za kwotę 1 500 000,00 zł na inne osoby, tj. Bożennę i Marka Michałowskich, wieloletnich znajomych Kwaśniewskich.

Z posiadanych informacji wynikało, że Marek Michałowski był jedynie osobą mającą za zadanie firmowanie ww. transakcji, albowiem z racji osiągnięcia wysokich dochodów jego zdolność finansowa do wyasygnowania w gotówce kwoty tego rzędu nie mogła budzić wątpliwości.

Znamienne jest, że Marek Michałowski pojawił się w sprawie dopiero wówczas, kiedy wobec Marii Jaworskiej wszczęte zostało postępowanie kontrolno-skarbowe w zakresie źródeł pochodzenia majątku, a także dochodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów. Maria Jaworska bowiem, niezwłocznie po otrzymaniu w 2005 r. w gotówce 940 000,00 zł, zakupiła dom w przy za kwotę 300 000,00 zł. Zwróciły na to uwagę organy skarbowe, zwłaszcza, że Maria Jaworska oficjalnie wykazywała niskie dochody – rzędu kilku tysięcy złotych rocznie. Maria Jaworska, w celu zalegalizowania znacznych środków finansowych, którymi dysponowała, w dniu 22 października 2007 r. przedłożyła w US w Puławach kopię umowy przedwstępnej, niemającej formy aktu notarialnego, z której wynikało, że w dniu 26 października 2005 r. zobowiązała się do sprzedaży domu Markowi Michałowskiemu za kwotę 1 500 000,00 zł. Tego też dnia Maria Jaworska miała otrzymać od Marka Michałowskiego zaliczkę w gotówce w kwocie 1 000 000,00 zł. Warto podkreślić, że akt notarialny z dnia 19 września 2007 r. nie zawiera żadnych informacji na temat umowy przedwstępnej oraz dokonanych już płatności. Pozostałą część należności, tj. 500 000,00 zł Marek Michałowski miał przekazać Marii Jaworskiej gotówką w czterech ratach w dniach 08.02.2006 r. (50 000,00 USD), 18.04.2006 r. (50 000,00 USD), 14.06.2006 r. (70 000,00 zł) oraz 28.06.2006 r. (35 000,00 USD).



Warto nadmienić, że na rachunkach Bożenny i Marka Michałowskich nie odnotowano transakcji (przelewów lub wypłat gotówkowych) w ww. dniach, ani też w dniach bezpośrednio poprzedzających, które mogłyby ewentualnie świadczyć o przygotowaniach Marka Michałowskiego do przekazywania Marii Jaworskiej dużych kwot pieniędzy w gotówce.

Informacje, które stały się podstawą wszczęcia sprawy operacyjnej, podlegały systematycznej weryfikacji. Materiały uzyskiwane w toku realizowanych czynności wzmacniały przypuszczenie, że doszło do przestępstw z art. 299 kk (prania pieniędzy) i art. 56 kks (oszustwa podatkowego), w odniesieniu do otrzymanej przez Marię Jaworską w okresie od 26.10.2005 r. do 21.08.2006 r. łącznej kwoty ok. 1 814 000,00 zł. Działania osób zaangażowanych w sprawę, a więc przede wszystkim Marii Jaworskiej, Jolanty Kwaśniewskiej i Marka Michałowskiego układały się w logiczny scenariusz prowadzący do osiągnięcia celu, jakim jest usunięcie przypuszczeń co do ukrywania rzeczywistego źródła otrzymanych przez Marię Jaworską środków finansowych, w szczególności, iż pochodziły one od Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich, a także wykreowanie pozornego stanu zgodności dokonanych rozporządzeń z prawem i stanem ujawnionym oficjalnie.

## 2.2 Analiza wykazów połączeń

W toku czynności analizie poddano m.in. wykazy połączeń telefonicznych osób objętych śledztwem, w tym Jaworskich, Michałowskich oraz Kwaśniewskich.

Na podstawie posiadanego materiału ustalono m.in., że od dnia 15 kwietnia 2006 r. doszło do znacznego nasilenia kontaktów telefonicznych pomiędzy Jolantą i Aleksandrem Kwaśniewskimi a Markiem Michałowskim.

Warto przypomnieć, że w dniu 7 kwietnia 2006 r. w „Dzienniku Wschodnim”<sup>5</sup> pojawił się pierwszy artykuł prasowy dotyczący zakupu przez Jolantę i Aleksandra Kwaśniewskich willi w Kazimierzu Dolnym<sup>6</sup>. Według doniesień prasowych para prezydencka miała zapłacić za posiadłość 2 000 000,00 zł. Kilka dni później lubelska „Gazeta Wyborcza” informowała, że dotychczasowa właścicielka nieruchomości wyprowadziła się z niej w dniu 11 kwietnia 2006 r.

Z kolei do pierwszego odnotowanego kontaktu telefonicznego pomiędzy Markiem Michałowskim a Marią Jaworską doszło w dniu 21 kwietnia 2006 r. Wymieniony kontakt miał więc miejsce już po tym, jak temat sprzedaży willi w Kazimierzu Dolnym Jolancie i Aleksandrowi Kwaśniewskim pojawił się w mediach. Pierwsze trzy połączenia pomiędzy Markiem Michałowskim a Marią Jaworską zostały zainicjowane z numerów Marka Michałowskiego, a poprzedzały je wcześniejsze wzajemne kontakty telefoniczne ww.

<sup>5</sup> Gazeta regionalna w województwie lubelskim.

<sup>6</sup> Informacja ta pochodzi ze źródeł otwartych – <https://wpolityce.pl/kryminal/316447-odkopywana-wlasnie-sprawa-willi-kwasniewskich-w-kazimierzu-to-patologie-iii-rp-w-pigulce>

mężczyzny z Jolantą Kwaśniewską (do nasilenia łączności telefonicznej pomiędzy Markiem Michałowskim a Jolantą Kwaśniewską doszło od dnia 15 kwietnia 2006 r.). Dwa dni później, tj. 23 kwietnia 2006 r. o godz. 17<sup>08</sup> odnotowano pierwszą lokalizację telefonu Marka Michałowskiego w Puławach.

Marek Michałowski zeznał<sup>7</sup> o swojej wieloletniej znajomości z Marią Jaworską oraz potwierdził, że znał dom w Kazimierzu Dolnym i wielokrotnie wcześniej go oglądał (również w momencie podjęcia decyzji o jego nabyciu), a o możliwości jego kupna dowiedział się bezpośrednio od właścicielki. Analiza wykazuje jednak na brak połączeń telefonicznych pomiędzy Marią Jaworską a Markiem Michałowskim przed podpisaniem umowy przedwstępnej sprzedaży domu w Kazimierzu Dolnym w dniu 26 października 2005 r. oraz przed rzekomym przekazaniem kolejnych dwóch rat gotówki w dniach 8 lutego 2006 r. i 18 kwietnia 2006 r. Brak jest lokalizacji numerów Marka Michałowskiego bądź Kazimierzu D. przed dniem 23 kwietnia 2006 r. Te ustalenia stawiają pod znakiem zapytania, czy do przedmiotowych spotkań i zawarcia umowy przedwstępnej w rzeczywistości doszło.

Bardzo mała ilość połączeń telefonicznych nawiązanych pomiędzy Marią Jaworską a Markiem Michałowskim (łącznie 28 rozmów w okresie 21.04.2006 – 27.10.2008) nabiera również szczególnego znaczenia w kontekście twierdzeń i oświadczeń tych osób, że Maria Jaworska po sprzedaży domu Michałowskim miała rzekomo zarządzać w ich imieniu nieruchomością, czyli teoretycznie m.in. na bieżąco konsultować i rozliczać z nim wydatki na utrzymanie willi.

### 2.3 Rozpoznanie operacyjne

W celu weryfikacji postawionej tezy funkcjonariusze CBA przeprowadzili rozpoznanie operacyjne w Kazimierzu Dolnym. Nawiązano kontakt z szeregiem osób mieszkających w tej miejscowości, które przekazały informacje na temat własności domu przy Właściciel jednego z pensjonatów stwierdził, że wiedzę o tym, że właścicielami nieruchomości są Kwaśniewscy uzyskał od rzeczoznawcy, która przeprowadzała wycenę nieruchomości przed sprzedażą w 2005 r. Wg tamtejszej policji Kwaśniewscy przebywali w willi przy w okresie świąt Bożego Narodzenia 2006/2007, Biuro Ochrony Rządu zwróciło się pisemnie o zwiększenie służby patrolowej w tym rejonie w związku z pobytem byłego prezydenta wraz z małżonką. W relacjach niektórych odpytywanych osób pojawiały się szczegóły dotyczące okoliczności sprzedaży Kwaśniewskim ww. nieruchomości, a nawet sumy, na jakie opieką miała transakcja sprzedaży budynku przez Marię Jaworską. Należy zaznaczyć, że informacje te były pozytywnie weryfikowane przez inne ustalenia CBA we wskazanej sprawie. Ówczesne rozpoznanie operacyjne wskazało również, że po sprzedaży willi w Kazimierzu Dolnym decyzje o zmianach dotyczących obsługi wskazanej lokalizacji (np. w zakresie gotowania, prac

<sup>7</sup> Protokół przesłuchania Marka Michałowskiego z dnia 20 lutego 2008 r.– tom 64, str. 12570.

porządkowych itd.) podejmowała Jolanta Kwaśniewska, a nie formalny właściciel nieruchomości.

Działania prowadzone przez CBA w Kazimierzu Dolnym, obliczone na zebranie od mieszkańców Kazimierza Dolnego relacji dotyczącej willi przy \_\_\_\_\_ wykazały, że osoby wypytywane w styczniu 2008 roku o sytuację własnościową wskazanej nieruchomości jednoznacznie wskazywały na Jolantę i Aleksandra Kwaśniewskich. Fakt iż takie przeświadczenie prezentowali niezwiązani ze sobą, odpytywani w różnych okolicznościach, mieszkańcy miejscowości wskazywać może, iż świadomość taka była w Kazimierzu powszechna.

#### 2.4 Faktyczne władztwo nad nieruchomością i sposób jej zarządzania

W ramach sprawy operacyjnej krypt. „KRYSTYNA” stosowano kontrolę operacyjną, w trakcie której zarejestrowano szereg rozmów pomiędzy Marią Jaworską, jej synem Janem Jaworskim, Markiem Michałowskim oraz Jolanta Kwaśniewską, treść których świadczy o tym, że rzeczywista sytuacja nieruchomości przy \_\_\_\_\_ w Kazimierzu Dolnym przedstawia się odmiennie niż wynika to z dokumentów przedkładanych organom skarbowym. Pomędzy stronami istnieje nieformalna umowa, zgodnie z którą Maria Jaworska administruje nieruchomością, odwołując się w tym względzie do wskazówek Jolanty Kwaśniewskiej, nazywanej przez nią „koleżanką”, natomiast Marek Michałowski nie ingeruje w te działania, a jako formalny właściciel nieruchomości występuje co najwyżej przed urzędami.

Z rozmowy telefonicznej pomiędzy Markiem Michałowskim a Krzysztofem S: \_\_\_\_\_ wynika, że to Marek Michałowski jest „kolesiem” podstawionym do kupna domu w Kazimierzu Dolnym. W rozmowie między wskazanymi osobami jest wprost nawiązanie do przywoływanej na wstępie rozmowy Oleksy-Gudzowaty.

Akta Główne Prokuratora

Tom nr VIII S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz. N-III-Pf-2336/2018 z dnia 2018-10-09

Nr nośnika 22008

Ścieżka nr 227

Rozmowa z dnia 2008-09-23

O godz. 10:44:36 do godz. 10:49:25

Numer dzwoniący: \_\_\_\_\_ (numer zarejestrowany na: \_\_\_\_\_

Krzysztof S

i Wspólnicy – Krzysztof S \_\_\_\_\_) – A

---

<sup>8</sup> Wspólny znajomy Michałowskich i Kwaśniewskich.

Numer wywoływany: (numer zarejestrowany na Budimex S.A. – Marek Michałowski) – B

(...)

**B: Prawda jest taka, że nie jestem już do Józia tak wylewny...**

A: Ja rozumiem

**B: ... jak byłem kiedyś**

A: No tak

**B: No wiesz, no jednak narozrabiał no**

A: No

B: ja mu nawet tego nie powiedziałem

A: Tak

**B: Ale wiesz tam, tam jest, jest urywek on nie wiedział, że to o mnie ale jest urywek o mnie**

A: Też tak?

**B: No wiesz, bo wiesz co on mówi w czasie tej rozmowy?**

A: Nie, nie ja w ogóle nie słyszałem

**B: Że, że ten, że Kwaśniewski sobie kupił, sobie kupił dom w Kazimierzu Dolnym ale podstawił swojego koleśia bo nie umiał**

A: Aż tak

B: Tego, no wali taką, takie coś no tym koleśiem

A: Yhy

**B: No to przecież ja, nie**

A: aa, ale z nazwiska cię mam nadzieję nie wymienił

B: Nie, nie, nie, nie, nie

A: No tak

B: Mówi on nie wiedział wiesz

A: No tak (wypowiedź niezrozumiała)

**B: On nie wiedział kogo na szczęście, bo gdyby wiedział to by wymienił ale nie wiedział**

A: No tak on by paplał, by paplał

B: Tak on tylko wiedział...

A: No dobrze

B: ... że ktoś tam, coś tam nie

(...)

Zacytowany fragment wskazuje, że Marek Michałowski nie czuje się rzeczywistym właścicielem, a jedynie formalnym występującym w dokumentach. Według słów Michałowskiego wskazanie iż został on „podstawiony” w transakcji kupna willi przy, właściwie opisywałoby jego rolę w tej sprawie („no to przecież ja, nie”).

Zrejestrowane rozmowy telefoniczne świadczą o tym, że Maria Jaworska podejmowała szereg czynności próbujących maskować rzeczywisty stan właścicielski willi w Kazimierzu Dolnym. W jednej z zarejestrowanych rozmów informuje ona Marka Michałowskiego o postęпах wszczętej wobec niej kontroli skarbowej oraz ustala z nim, że prześle mu na wzór składane przez nią dokumenty. Wymienieni mają świadomość, że wysokie dochody



uzyskiwane przez Marka Michałowskiego zapewnią brak zainteresowania instytucji skarbowych zakupem przez niego domu w Kazimierzu Dolnym. Należy zaznaczyć, iż wybranie Marka Michałowskiego na formalnego właściciela willi pozwalało uniknąć konieczności tłumaczenia się przez nabywcę z pochodzenia tak dużych środków. Z treści zarejestrowanych rozmów wynika także, że Maria Jaworska chce spotkać się z Markiem Michałowskim, żeby uzgodnić z nim wersję dotyczącą okoliczności podpisania przedwstępnej umowy sprzedaży domu w formie nie notarialnej. Jaworska tłumaczy w rozmowach, że taka procedura była wymagana, ponieważ ciążyły na niej zobowiązania wynikające z wcześniejszego skorzystania z usług biura nieruchomości Krupa (chciała uniknąć przewidzianej przez umowę kary finansowej). W czasie przygotowania do prezentowania wspólnej wersji wydarzeń Maria Jaworska przygotowała dla Marka Michałowskiego specjalną notatkę, która prezentowała informacje do ew. przekazania instytucjom skarbowym.

W trakcie przeszukania w dniu 29 lipca 2009 r. u Marka Michałowskiego zabezpieczono kartkę papieru z odręcznie zapisanymi przez Marię Jaworską instrukcjami dotyczącymi oficjalnie przyjętej wersji oświadczeń składanych przed instytucjami skarbowymi w sprawie sposobu płatności z tytułu sprzedaży domu – patrz załącznik nr 1. Przesłuchany w dniu 28 grudnia 2009 r. w charakterze podejrzanego Marek Michałowski wyjaśnił, że *„jest to najprawdopodobniej kartka, którą dała mi pani Jaworska”*. Notatka ta zawiera informacje o warunkach zawartej umowy przedwstępnej, harmonogramie spłat kolejnych rat przez Marka Michałowskiego, a także wyliczenia dotyczące opłat, jakie Marek Michałowski realizował po wyprowadzce Marii Jaworskiej z wskazanej willi. Należy przypomnieć, że wbrew harmonogramowi zawartemu we wskazanej notatce pomiędzy rachunkami bankowymi Michałowskich i Jaworskich nie odnotowano żadnych przelewów środków finansowych.

Uzyskane informacje operacyjne wskazywały, że w związku z postępowaniami sprawdzającymi i kontrolnymi, toczącymi się przez instytucjami skarbowymi, dochodziło do spotkań Jolanty Kwaśniewskiej, Marka Michałowskiego oraz Marii Jaworskiej, w trakcie których ustalano m.in. wspólną wersję zdarzeń. Do jednego z takich spotkań doszło w dniu 15 grudnia 2007 r. w domu w Kazimierzu Dolnym. O powyższym świadczą zarejestrowane rozmowy telefoniczne z dnia 15 grudnia 2007 r. o godz. 10:07:04 pomiędzy Marią Jaworską a Ewą S. -T, o godz. 13:40:12 pomiędzy Marią Jaworską a Jolantą Kwaśniewską oraz o godz. 15:46:33 pomiędzy Marią Jaworską a jej synem Janem Jaworskim. Przedmiotowe spotkanie potwierdziła również analiza lokalizacji telefonów użytkowanych przez Jolantę Kwaśniewską, Marka Michałowskiego oraz Marię Jaworską.

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz. N-III-Pf-1370/2018 z dnia 2018-06-11

Nr nośnika 17282

Ścieżka nr 74

Rozmowa z dnia 2007-11-20

O godz. 15:07:01 do godz. 15:14:04

Numer dzwoniący: numer zarejestrowany na BUDIMEX S.A., rozmowę prowadzi Marek Michałowski (MM)

Numer wywoływany: Maria Jaworska (MJ)

(...)

MM: **dostaliśmy chyba od was yyy ...z urzędu skarbowego,**

MJ: tak

MM: pismo, które każe nam w ciągu siedmiu dni dokładnie opisać, jak oni napisali, zabudowaną nieruchomość,

MJ: aha, tak ja to też robiłam, przy kupnie tego domu,

MM: aha, a wiesz co tam trzeba napisać?

MJ: wiem, wiem, domyślałam się no, tam trzeba napisać, w jakim złym stanie jest dom, jak trudno jest dojechać, tego wymaga remontu, jaki i tak dalej, ja mam tutaj taką,

MM: a mogłabyś bo wiesz, szczerze powiem, to ty o tym domu wiesz dużo więcej niż my, mogłabyś spróbować, jakby przygotować taki szkic tego, co powinno być napisane, i jakoś tam faksem do mnie przetrzucić, żebym ja to już napisał na czysto, i do nich wysłał,

MJ: dobrze, no faksem ...

MM: bo tam pewnie trzeba napisać, że coś tam do remontu, że dach to taki, a (niezrozumiałe) to taka, a coś tam takiego, pewnie metry trzeba dokładnie podać, i tak dalej i tak dalej, cholera wie co tam jeszcze trzeba zrobić,

MJ: no ja to przeczytam, ja wiesz, bo ja **tamto pisałam pod dyktando tej mojej znajomej,**

MM: no to ona wie lepiej,

MJ: ona, ona po prostu, ona znaczy jednej, jednej i drugiej która, to przyjęła a ona jest z wyceny nieruchomości, więc tam wszystko dokładnie, więc ja to, ja to po prostu napiszę,

MM: no a może ona by pomogła i to napisać

MJ: nie, nie ona już nie może ona już tutaj nie mieszka,

MM: aaa ... rozumiem

MJ: także, no yyy ...

MM: to dobrze, to co spróbowałabyś coś,

MJ: tak, tak, tak,

MM: ty lepiej znasz to chałupę, tobie będzie łatwiej w ogóle napisać o jej tam różnym yyy ...

MJ: dobrze, no, ja ci powiem, ja to napiszę i przyślę pod ... zaraz pod jakim adresem mam to wysłać?

(...)

MM: ale to cię wzywają do tego urzędu (niezrozumiałe)

MJ: nie ja się sama umówiłam, bo ja już to napisałam wszystko,

MM: aha

MJ: i przy okazji ...

MM: bo oni też od ciebie to zażądali,

MJ: nie, tego nie, bo mnie to ode mnie co innego,

MM: aha rozumiem,

MJ: ode mnie rozliczenie się, skąd wziąłem pieniądze, na kupno domu,

MM: aa ... rozumiem

MJ: no tak, jadę to zawieźć po prostu wszystko do tego

MM: no tak, to ode mnie to nie chce urzad w , tylko (niezrozumiale)

MJ: ale wiesz dlaczego, wiesz po co oni,

MM: bo oni do wyceny, oni chca zobaczyc, czy nie powinno byc podatku,

MJ: tak, czy nie nalezy, czy nie zaplacilis za mao,

MM: tak jest, to moge liczyc, ze to bym w czwartek gdzies rano dostal,

MJ: tak sadze, tak

(...)

MJ: no nie widzialam sie z nasza znajoma, poniewaz nie byla i ...,

MM: ona mi mowila, ze nie, ze nie widzielis sie, ze ona nie byla, tak

MJ: no tak, no nic, ale widziala sie z Jaskiem, to na to sam wiesz ...,

MM: no tak

MJ: tak wychodzi,

MM: **to dopisz rzeczywis mi tych pare rzeczy, gdyby mnie tam to ja bede wiedzial co i jak**

MJ: dobra, dobra, dobra,

MM: dobra to czekam,

MJ: ale od razu, ale wiesz co do od razu ci mowiue, to wszystko jest tylko do czerwca, dwa tysiace szesc

MM: rozumiem, no dobra, no trudno, dobra, ok, no dobra napisz to i yyy ... no tak musi byc no ...,

MJ: no tak, bo potem ja juz wiesz, no

MM: rozumiem,

MJ: dobra?

MM: dobra, a yyy ... no i bedziemy yyy ... w kontakcie, jaby cos

MJ: dobrze,

MM: **jakbys miala dodatkowe jeszcze jakies, rozmowy na ten temat, to oczywis daj mi znac, ja** (niezrozumiale)

MJ: dobra, dobrze, ja zreszta wszystko tam najwyzej dopisze, jesli cos tam no zobaczymy co jutro oni, jak oni mi to przyjma, dobra

(...)

Akta Glowne Prokuratora

Tom nr I S

Protokol z odtworzenia utrwalonych zapisow rozmow telefonicznych

l.dz. N-III-Pf-1372/2018 z dnia 2018-06-11

Nr nosnika 17282

Sciezka nr 97

Rozmowa z dnia 2007-11-21

O godz. 18:51:16 do godz 18:53:36

Numer dzwoniacy: ' Maria Jaworska) (MJ)

Numer wywolywany: (numer zarejestrowany na BUDIMEX S.A., rozmowe prowadzi Marek Michaowski) (MM)

(...)

MJ: słuchaj, jeżeli jesteś w domu, to ja bym mogła, bo do ósmej jest poczta, a **ja to nabazgrolilam,**

MM: aha

MJ: i mogę to przesłać,

(...)

MM: jak tam ci przeszło spotkanie? Bo mówiłaś, że ...

MJ: dobrze, dobrze,

MM: dobrze tak?

MJ: dobrze tak, **obronilam się jeszcze na koniec,** ale ...

MM: wygląda, że ok

MJ: tak, tak, tak wiesz ja tam jeszcze yyy ... tam no dobra, o jezu, nie ma, **tu na końcu, tam nabazgrolone jest takie to się domyślisz,**

MM: dobra, ok

Tom nr II S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

1.dz. N-III-Pf-2297/2018 z dnia 2018-10-05

Nr nośnika: 17865

Ścieżka nr 195

Rozmowa z dnia: 13.12.2007 r.

Od godz. 17:17:51 do godz. 17:31:23

Numer dzwoniący: – Marek Michałowski – A

Numer odbierający: – Maria Jaworska – B

B: Witam

A: **Jak żyjesz?**

B: No dobrze

A: Dobrze

B: Spokojnie

A: Leci jakoś

(...)

B: **Jeszcze chciałam ci powiedzieć, że od tych państwa tam...**

A: No

B: **dostałam zawiadomienie, bo ja to wszystko złożyłam, jeszcze musiałam dać wyciąg z banku**

A: Aha, Aha

B: **Że wpłaciłam te pieniądze, którego dnia i ile to bank mi dał bo oni chcieli wiesz**

A: Rozumiem

B: **historię rachunku,** ja powiedziałam, no nie proszę państwa żartujecie chyba sobie

A: no



B: a on, a oni ten i powiedzieli, że no to prawdopodobnie to jest takie ten, to zaraz się to skończy, przyś, pani przyjedzie i nam wszystko powie że ten. I nagle dostaję list, że niestety yyy, ten cały **proces został przedłużony do kwietnia** ze względu na skomplikowany charakter sprawy.

A: Proszę, ha, czyli, czyli próbują dalej coś drążyć

B: Tak...

A: **Do mnie się nie odzywali, do mnie się nie odzywali**

B: Tak, tak.

A: **Ja nie mam żadnych jeszcze pytań, najprawdopodobniej u mnie na razie sprawdzają, wiesz w urzędzie skarbowym, bo mnie mogą w ogóle nie zapytać, bo jak zobaczą moje dochody...**

B: Może, no właśnie, właśnie...

A: **To machną ręką, powiedzą rany boskie on ma dochody na dziesięć takich domów**

B: No więc dokładnie, więc prawdopodobnie

A: To mnie dlatego, mnie mogą w ogóle nawet nie pytać, nieee

(...)

Tom nr VII S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz. N-III-Pf-1408/2018 z dnia 2018-06-14

Nr nośnika: 22632

Ścieżka numer: 68

Rozmowa z dnia: 29.10.2008 r.

Od godz.: 09:46:50 do godz.: 09:50:15

Numer dzwoniący: – numer zarejestrowany na Budimex S.A. – Marek Michałowski

– B

Numer wywoływany: – Maria Jaworska – MJ

(...)

B: Nawet pięć, dobrze. **Co tam słyszać, jak żyjesz?**

MJ: Noo... już dobrze.

B: Już dobrze, tak?

MJ: **Wiesz, że gnębią mnie do tej pory!**

B: Gnębią cię do tej pory?

MJ: Tak.

B: A yyy... **bo kiedyś rozmawialiśmy, że już ci odpuścili.**

MJ: **Ale skąd! Następna ekipa weszła i powiedzieli apiać, od początku, wszystko, całe pięć lat i tak dalej.**

B: O Jezu!

MJ: Teraz byłam na przesłuchaniu trzygodzinnym, twierdzą że chyba już... wszystko wiedzą.

B: Wszystko?

MJ: Że już tak. Że już wszystko wyjaśniłam.

B: O Jezu!

MJ: No.

B: Rzeczywiście [niezrozumiałe].

MJ: No, ja jestem w Warszawie nawet, bo... y teraz to już nie ma, wiesz. Wtedy, wtedy jak zadzwoniłam do ciebie...

B: Aha.

MJ: ...to byłam przerażona, bo tam no... [niezrozumiałe] **kiedyś jak się spotkamy...**  
(...)

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

I.dz. N-III-Pf-2373/2018 z dnia 2018-10-15

Nr nośnika 17281

Ścieżka nr 303

Rozmowa z dnia 2007-11-14

O godz. 09:17:58 do godz. 09:42:26

Numer dzwoniący: (nr zarejestrowany na Fundację Jolanty Kwaśniewskiej  
„Porozumienie Bez Barrier” – Jolanta Kwaśniewska) – J

Numer wywoływany: (Maria Jaworska) – MJ

(...)

**J: z Markiem no musicie sobie pogadać to prawda**

MJ: tak, tak słuchaj a ty czy czasem nie masz gdzieś, wiesz ja wszystko wyrzuciłam, kopie umowy tej mojej z Krupą?

J: ojejku a co znowuż masz z nim problem?

MJ: nie, nie, nie z nim haha, ojej **wszystko Jasiak ci powie**, eee yyy ...

(...)

**J: no, ale to Marysia czy to na prawdę nie, nie trzeba by było się spotkać, umówić się?**

MJ: no trzeba w sobotę

**J: nie, ale myślę czy, czy ja bym ci w czymś nie mogła pomóc?**

MJ: słucham?

**J: czy ja bym ci w czymś nie mogła pomóc?**

J: czy ja bym ci w czymś nie mogła pomóc?

MJ: nie, nie, nie, nie, nie.. Nie kotku ja muszę z panem Markiem, no bo, wiesz, bo tam jest kwestia przecież tego dlaczego on mi dał te pieniądze, wiesz, w 2005, dlaczego, wiesz, nie na konto, to wszystko, ja muszę to z nim, po prostu wiesz, przypomnieć mu, że to z mojej winy, że to przez Krupę i tak dalej. Ale muszę mu to przypomnieć, bo ja też tam nie wiedziałam za bardzo, bo to człowiek się nagle bardzo zdenerwuje i wiesz, nie? Nie, wszystko jest w porządku. **Wszystko Jasiu ci powie, halo?**

J: wyrzuciłaś tą umowę z tym facetem?

MJ: halo

J: a ty wyrzuciłaś tą umowę Krysieńko z tym facetem?

MJ: tak

J: wyrzuciłaś... no przydałoby się, choroba

MJ: nie, nie aż tak

J: nie aż tak

MJ: ... bo tam wszystko, nie nie... przecież to, w końcu nie istniała, a ktoś by się uparł to, wiesz, to też nie jest żadne przestępstwo, że on wiesz...

J: ale inaczej załatwicie sobie sprawę..

MJ: oczywiście, ale to była nasza sprawa, ponieważ to nie są jakieś, wiesz, wyprane pieniądze czy coś, i wiesz, to tylko sprawa tego, że trzeba to wyjaśnić no

J: tak szczerze powiedziawszy, bo przecież jak ty rozmawiasz z twoim prawnikiem, wiesz, dokładnie taką formułę możesz mieć

MJ: ale ja pytam, oczywiście i to nie jest...

J: u starszych ludzi, którzy chcą u ciebie, wiesz dostać gotówkę to nie jest sytuacja taka, że ty postępujesz pozaprawnie

MJ: nie, ja wiem doskonale, tylko wiesz, czym lepiej wyjaśnię teraz to nie będzie następnych, także musi to być już to wiesz

J: oczywiście, to na pewno

MJ: bardzo się do tego przyłożę i wszystko, żeby nie było

J: tym bardziej, że ja ci muszę powiedzieć, że jak kolega Józek był w \_\_\_\_\_ to jego pytali czy on był w domu Janka W. \_\_\_\_\_ po prostu paranoja

MJ: oni jakiegoś dostali pierdolca, wiesz? Jeden głupi facet, który wiesz, pieprzył i teraz, wiesz, chore, no

J: tak, tak

MJ: wiesz, że ja im to już wszystko powiedziałam, mówię, wie pan, mówię właśnie przez was mam takie problemy, no, bo nie wiadomo było czy tu będzie wisiała telewizja miesiącami na płocie, przez jakieś głupie donosy no

J: pana Józefa (niezrozumiałe) to jest dokładnie to, że wiesz gdziekolwiek się człowiek pojawi to już masz, wiesz, akcję pod tytułem, wiesz, właściciele zamku, wiesz, właściciele góry

MJ: tak, tak

J: wiesz, to jest oczywiście amok i tyle

MJ: **o Jezu, muszę poprosić chyba pana Krzysia, żeby rynny oczyścił, zima jest, tak, no dobra, dobrze**

J: pewnie teraz pada strasznie dużo liście

MJ: no, na szczęście tam pan Walkiewicz, który nie mógł dojeżdżać czyścił mi tak, że nie mam problemu, **bo to Marek na mnie, wiesz, wszystko scedował, teraz ja jestem jak gdyby jego pełnomocnikiem on prosi mnie żebym ja mu załatwiała wszystkie sprawy, więc**

J: aha, a on w Hiszpanii

MJ: tak, tak i teraz ja się zastanawiam oczyścić nie oczyścić, zrobić nie zrobić. Ale dzisiaj się z nim zobaczę to jeszcze mi wszystko powie

(...)

Akta Główne Prokuratora

Tom nr V S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz. N-III-Pf-1302/2018 z dnia 2018-06-04

Nr nośnika 22011

Ścieżka nr 214

Rozmowa z dnia 2008-08-04

O godz. 14:29:24 do godz. 14:48:27

Numer dzwoniący: (Małgorzata S. ) – B

Numer wywoływany: (Maria Jaworska) – A

(...)

A: no jeszcze no jeszcze tam wiesz takich tam parę rzeczy też **Ewa uświadomiła przypomniła mi**

B: no

A: **powiedziała że przecież ja że że bardzo ważną rzeczą jest to że przecież ten akt nie został podpisany nie z mojej winy czy Marka**

B: no

A: **ja o tym zupełnie zapomniałam tylko ona ona mi widzisz bo to jest umysł prawnika że przecież mówi przypomnij sobie że ty nie mogłaś tego podpisać bo miałaś umowę z Krupą**

B: tamtą no właśnie

A: który ci groziło

B: że pójdzie do sądu

A: że nie dosyć że weźmie jakiś tam (niezrozumiałe) to jeszcze weźmie od sumy którą on wyznaczył a nie która realnie za ten dom

B: tak tak

A: i to mówił że nawet rok po wygaśnięciu umowy i przecież Jezu **ja to w ogóle o tym zapomniałam**

B: a to bardzo ważny element

(...)

Wskazane fragmenty rozmów wskazują, że kontakty Marii Jaworskiej z Markiem Michałowskich były sporadyczne, co wynika i ze słów Marii Jaworskiej („*kiedys jak się spotkamy*”), jak również z treści wypowiedzi Jolanty Kwaśniewskiej („*z Markiem no musicie sobie pogadać, prawda*”). Uwagę zwraca również fakt, iż to z Jolantą Kwaśniewską Maria Jaworska omawia, w jaki sposób powinna wytłumaczyć się z okoliczności zawarcia umowy między nią, a Markiem Michałowskim.

W toku prowadzonych działań CBA pozyskało wielokrotnie informację, że to Jolanta Kwaśniewska jest faktycznym dysponentem domu w Kazimierzu Dolnym. Uwagę zwraca również sytuacja, do której doszło w dniu 25 lipca 2008 r. Podczas pobytu Stefana Z. w domu w Kazimierzu Dolnym uruchomił się alarm, co doprowadziło do interwencji agencji ochrony Skorpion. Stefan Z. zmuszony był zatelefonować do Marii Jaworskiej. W trakcie pierwszej rozmowy wyjaśniał, że klucze do domu, kod do alarmu oraz instrukcje postępowania dostał od Jolanty Kwaśniewskiej.



Akta główne Prokuratora

Tom nr IV S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz. N-III-Pf-1330/2018 z dnia 2018-06-06

Nr nośnika 21167,

Ścieżka numer 223,

Rozmowa z dnia: 2008-07-25

Od godz. 20:10:51 do godz. 20:14:32

Numer dzwoniący: Stefan Z (B)

Numer odbierający: – Maria Jaworska (A)

(...)

B: Yy, dobry wieczór, moje nazwisko, Stefan Z ..(dźwięk innego urządzenia w tle)...

A: Przepraszam bardzo nie usłyszałam.

B: **Moje nazwisko Stefan Z**

A: Tak.

B: Ja tu, yyy, **od Pani Joli dostałem, mm, klucze i dzisiaj do Państwa tutaj przyjechałem do Kazimierza,**

A: Tak.

B: I od razu mam pierwszą wpadkę z, tą firmą ochroniarską, **ja zrobiłem tak jak pani Jola kazała.** (...)

A: (...) Ale to widocznie tego, a ten alarm się nie wyłączył, i dlatego, yyy, jak Pan szedł do garażu to,

B: Ale ja już, **wie Pani, jak ja przyszedłem to zrobiłem dokładnie to co Jola mówiła, że...**

A: no i co i się roz..., i alarm rozłączony?

B: I było napisane, że jest rozłączony.

(...)

W późniejszych rozmowach Marii Jaworskiej z Jolantą Kwaśniewską oraz Stefanem Z mowa jest już o tym, że klucze Stanisławowi Z ... przekazał Marek Michałowski. Zmianę wersji wydarzeń, należy oceniać jako próbę ukrycia faktycznego przebiegu zdarzeń, a przede wszystkim zaś faktu dysponowania nieruchomością w Kazimierzu Dolnym przez Jolantę Kwaśniewską.

Akta Główne Prokuratora

Tom nr IV S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz. N-III-Pf-1234/2018 z dnia 2018-05-30

Nr nośnika 22011,

Ścieżka nr 78

Rozmowa z dnia: 2008-07-30

Od godz. 14:48:03 do godz. 15:08:53

Numer dzwoniący: – nr zarejestrowany na Fundację Jolanty Kwaśniewskiej  
„Porozumienie Bez Barrier” – Jolanta Kwaśniewska (B)  
Numer odbierający: - Maria Jaworska (A)

(...)

A: O Jezu, matko boska, eee **wiesz, że Marek, wiesz, że Marek tu dał klucz jakiemuś panu, który tu był w Kazimierzu.**

B: Tak.

A: Tak?

B: Tak, tak, tak.

A: No dobrze, bo to było bardzo śmieszne, bo bo ja nie wiedziałam nic a zadzwonił jakiś...

B: **Ja Ci mówiłam.**

A: Nie.

B: **Ja Ci mówiłam dokładnie, boba boba z tym.**

A: No dobra wszystko jedno.

B: **Ja Ci mówiłam.**

A: Tak, ale ja zapomniałam jeśli nawet.

B: **Przecież mówiliśmy, mówiliśmy o tej, mało tego mówiłaś, że ty szóstego, siódmego jesteś pamiętasz, że mówiliśmy czy to się jakoś tam nie zejdzie w czasie,**

A: **No ale widzisz to ja mam w głowie słabą pamięć, ale to nie to było śmieszne, bo, bo on zadzwonił a ja oczywiście, że zapomniałam a on powiedział, że prosi mnie bardzo, że bym odwołała skorpiony hahaha.**

B: No coś takiego.

A: No ja mówię, że rzeczywiście haha.

B: Haha.

A: Ja mówię tak ktoś jest w moim domu alarm wyje a ja mam odwołać. No ale wszystko się wyjaśniło bardzo dobrze,

B: **No to ty zapomniałaś o tym?**

A: Tak.

(...)

W powyższej rozmowie Jolanta Kwaśniewska przypomina, że uprzedzała Marię Jaworską o tym, że udostępniła komuś klucze do willi w Kazimierzu.

Akta Główne Prokuratora

Tom nr VI

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz. N-III-Pf-1335/2018 z dnia 2018-06-07

Dotyczy: ZTO-I-pf-1618/08,173/2008/W,343/2008/WP,DEWD PF1617/II/08

Warszawa: 2008-10-02

Nr nośnika 22009

Ścieżka nr 275

Rozmowa z dnia 2008-08-27

O godz. 21:03:19 do godz. 21:13:31

Numer dzwoniący: Stefan Z (SZ)

Numer wywoływany: Maria Jaworska (MJ)

(...)

SZ: dobry wieczór Pani Marysiu, **klaniam się Stefan Z**. Pani pewnie zapomniała nazwiska, ale **myśmy byli gośćmi u ... tam u pani, w starym starym domu yyy...**

(...)

SZ: **ja tam byłem u państwa... u pani, w tym starym domu, przypomina pani sobie ja miałem kłopot z tym, z tym alarmem, prawda?**

(...)

MJ: bo wie pan o co chodzi, bo właściciel domu,

SZ: tak

MJ: bo ten dom, ja już sprzedawałam panu

SZ: ja wiem, wiem

MJ: Panu Michałowskiemu,

SZ: **ale pani się opiekuje po prostu, i był moment taki...**

MJ: ale Marek jest, w tym (niezrozumiale)

SZ: **że ci ludzie z juwentusa mogą potwierdzić, że ja tam byłem**

MJ: nie ze skorpioną, ze skorpioną

SZ: **a ze skorpioną, ze skorpioną**, bo pani dzwoniła ja właśnie nie wiem, kto to być może, no tak to wszystko było, tak... dobrze byłoby gdyby pani to powiedziała, mi się wydaje, dobrze?

MJ: dobrze, ale oczywiście

(...)

MJ: nie, nie proszę bardzo, **bo wie pan, skoro Marek panu, wie pan jeżeli od pana Marka, od Marka dostał klucze, a ponieważ tam wielu osób, przyjeżdża tych znajomych, Marek, Marek wszystkich zaprasza do malagi, tak samo wszystkim pozwala, bo on jeszcze... nie widział pan ani nie robił remontu ani nic więc,**

SZ: a dom nie może stać pusty, przecież bo dom musi być prawda?

(...)

MJ: **wie pan jak Marek panu dał klucze, to mnie to w ogóle, proszę tylko powiedzieć, to że państwo przejeżdżają i koniec, ja się nawet cieszę, że tam ktoś jest, znaczy, że państwo tak wysprzą...**

(...)

MJ: proszę pamiętać, no gdyby także to Marek Michałowski

SZ: tak jest, tak

MJ: bo on, to też pewnie interesuje, **bo właścicielem jest Marek przecież**, a nie ja, no ale w dalszym ciągu...

SZ: ale oczywiście, **ale Pani się opiekuje po prostu domem**, a ci panowie ze skorpioną użyli takiego określenia, że właścicielka musi, czyli wiedzieli o pani

(...)

We wskazanej rozmowie zwraca uwagę fakt nienaturalnie częstego, czasem nachalnego wręcz, powtarzania przez Marię Jaworską, że osobą, która wysłała Stefana Z. do Kazimierza Dolnego, był „Marek”. Analiza przebiegu wskazanej rozmowy skłania ku wnioskowi, iż był to rodzaj instruktażu dotyczącego wersji wydarzeń, jaka powinna być prezentowana.

Treść ostatniej przytoczonej rozmowy, co warto zaznaczyć, jest sprzeczna z zeznaniami Stefana Z. W trakcie przesłuchania w charakterze świadka w dniu 18 marca 2019 r. zeznał on, że klucze do domu w Kazimierzu Dolnym przywiózł mu kierowca wysłany przez Jolantę Kwaśniewską.

Tom nr II S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz. N-III-Pf-1391/2018 z dnia 2018-06-12

Nr nośnika: 20321

Ścieżka numer 41

Rozmowa z dnia: 08.05.2008 r.

Od godz.: 18:14:21 do godz.: 18:22:40

Numer dzwoniący: - Jolanta Kwaśniewska JK

Numer wywoływany: - Maria Jaworska MJ

MJ: Halo?

JK: Cześć Maryniu, Jola mówi.

MJ: O dzień dobry! No przepraszam bardzo, myślałam, że nie możesz podnieść. **A chciałam spytać co robimy z tym, tą, tą... Cyfrą?**

(...)

MJ: Tak, no bo to jeżeli już to wcześniej trzeba zadzwonić i tam się z nim umówić kiedy się oddaje ten dekodery i tak dalej.

JK: Aha, aha rozumiem.

MJ: To co mam powiedzieć, że ma jeszcze poczekać?

(...)

JK: I... tam na wiesz te, te no to że te sportowe kanały to bardzo dobrze, bo jak mówię teraz przy, przy wiesz tych mistrzostwach to fajna rzecz.

(...)

JK: Aha, aha. A poczekaj, a czy w Cyfrze Plus tam są... nie to tylko na Polsacie cholernym są te mecze, nie?

MJ: Nie, nie wiem.

JK: Czy nie? Panie Marku tylko na Polsacie są te mecze, te które będą teraz... w lidze?

Ale ja, ja... my też nie mamy. My mamy Cyfrę wiesz, w tej Cyfrze nie ma przecież... przecież nie będziemy kupować, wiesz Polsatu, teraz żeby Olek mógł sobie oglądać...

MJ: No.

JK: ...te mecze, nie? **Marynia, zostawmy na razie tak jak jest.**

[niezrozumiałe]

(...)

MJ: No tak, tylko ja jeszcze chciałam zapraszam cię na szkolenie ponieważ nie, **nie zakręciłaś pieca tylko odkręciłaś.**

JK: Ty żartujesz?!

MJ: Wczoraj byłam na szczęście w... rano, wcześniej pojechałam. Jakoś tak mówię:

Boże pójdę zobaczyć czy czasem okna jakieś. Wiesz, nawet klamki były gorące!

JK: Coś podobnego!

MJ: No, no dobrze że tylko dwa dni... nawet nie całe.

(...)

MJ: **To co? Zostawiamy tą Cyfrę? Czy jeszcze poczekam?**

JK: **Zostawmy ją, Zostawmy na razie, tak, tak, tak.** Nie to [niezrozumiałe] nie wykombinuje.

(...)

Należy wskazać, że treść powyższej rozmowy świadczy jednoznacznie, że ostateczną decyzję dotyczącą świadczenia usług telewizyjnych w willi podjęła Jolanta Kwaśniewska, biorąc pod uwagę oczekiwania swojego męża.

Również decyzje dotyczące utrzymywania porządku oraz napraw realizowanych w willi Maria Jaworska omawiała z Jolantą Kwaśniewską. Głównym pośrednikiem w sprawach dotyczących obsługi oraz rozliczeń dot. willi był syn Marii, Jan Jaworski.

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych l.dz. N-III-Pf-2373/2018 z dnia 2018-10-15

Nr nośnika 17281

Ścieżka numer 226

Rozmowa z dnia: 2007-11-04

Od godz. 16:21:05 do godz. 16:29:14

Numer dzwoniący:                   – Maria Jaworska (A)

Numer odbierający:               – Jan Jaworski (B)

(...)

A: Ale Ty nie wiesz czy ktoś, aha to może ja bym z Ewą przyjechała z                    jak ona jedzie przez                    **Ja z nią porozmawiam no, ja muszę porozmawiać, bo co ja mam tam robić, co mam Krzyśka zatrudnić, żeby to zamiótł?**

B: Aha.

A: **Rynny są nie poczyszczone, za chwilę będzie mróz, trzeba włączyć ogrzewanie, które w tej chwili kosztuje minim..., wiesz minimalne też wiesz pięćset złotych miesięcznie, no.**

B: Aha.



A: Co ja mam, wiesz no **ja muszę jakieś decyzje wiedzieć no, że, że ja nie będę podejmowała.**

B: No tak, no pewnie, że tak.

A: Jedna, jedna, zaczyna, zaczyna, **zaczną znowu spływać rachunki, tam już nie ma żadnych pieniędzy w szufladzie no.** No dobrze to szukaj, bo trzymam kciuki, bo wiesz co dzisiaj od czwartej nie spałam no, ja się po prostu martwię.

(...)

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że Maria Jaworska w sprawach związanych z prowadzeniem domu w Kazimierzu Dolnym konsultuje się również z Markiem Michałowskim. Mężczyzna sugeruje, żeby Maria podejmowała decyzje samodzielnie lub skontaktowała się „z tą, wiesz z kim, może ona coś podejmie”.

Akta Główne Prokuratora

Tom nr V S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz. N-III-Pf-2166/2018 z dnia 2018-01-18

Nr nośnika 22007

Ścieżka nr 135

Rozmowa z dnia 2008-08-04

O godz. 09:54:13 do godz. 09:56:27

Numer dzwoniący: (Maria Jaworska) – B

Numer wywoływany: (numer zarejestrowany na Budimex S.A. – Marek Michałowski) – A

(...)

B: Nie, to znaczy wiesz, **no tam w związku z domem chciałam żebyś podjął parę decyzji bo tam wiesz, a to odpadły kafelki,** no takie wiesz, no ale jak będziesz później to...

A: A da się to wytrzymać do września?

B: No tak, tak... wytrzyma.

A: Wytrzyma jakoś? **No dobrze a tam przede wszystkim to wiesz, no skontaktuj się może z tą, no wiesz z kim... może ona coś podejmie.**

B: Nie...dobra, nie, **to chodzi o twoje... o dom,** to nie ma nic wspólnego z tym...

A: Acha.

B: Dobrze, no Marku to wobec tego, widzimy się we wrześniu, **a ja tu najwyżej sama zdecyduję co będzie takie najważniejsze, ale lepiej gdybyś Ty to, wiesz...** Poza tym tam jeszcze **masz dla mnie do oddania pieniądze za ten... ale to ja wszystko wyłożyłam także...** dobra? **za takie tam, za rachunki...**

A: Rozumiem, to skontaktujemy się na początku września i **ja ci to wszystko pozwracam, te pieniądze a Ty słuchaj, spokojnie podejmuj sama decyzje i rób jak uważasz**

B: Tak, ale wolałbym żebyś Ty też był...

A: No będę, będę ale na razie jak mnie nie ma, a coś trzeba **robić to podejmuj decyzje i rób sama... ja** spokojnie...

B: Dobrze... takie nagłe, dobra, dobra... bawcie się dobrze...

A: A ja jak tylko wrócę to się do Ciebie odezwę i najwyżej tam się spotkamy...

B: Dobra

(...)

Analiza cytowanych rozmów skłania ku wnioskowi, że Marek Michałowski nie jest osobą decyzyjną w zakresie zarządzania i obsługi nieruchomością przy Stoi to w sprzeczności z prezentowaną przez figurantów sprawy wersją, według której Michałowski był na bieżąco konsultowany w zakresie obsługi i zarządzania willą, a Maria Jaworska miała się nią opiekować jedynie w jego imieniu.

Od pewnego momentu rozmowy zarejestrowane przez CBA w czasie prowadzenia działań dot. willi w Kazimierzu wskazują na próbę stosowania szeregu wybiegów mających na celu ukrycie rzeczywistej treści oraz celu prowadzonych rozmów. Maria Jaworska podejrzewa, że może być wobec niej stosowana kontrola operacyjna, w związku z czym nie rozmawiała wprost o willi w Kazimierzu i używała specjalnych numerów telefonicznych do nawiązywania wybranych kontaktów. Przytoczony powyżej przykład ze Stefanem Z, gdzie jedynie w pierwszej rozmowie (podczas uruchomienia alarmu i interwencji agencji ochrony) przyznał on, że klucze do domu i kod do alarmu dostał od Jolanty Kwaśniewskiej, a w kolejnych utrzymywano już, że wręczył mu je Marek Michałowski, może wskazywać, że niektóre wypowiedzi Marii Jaworskiej były jedynie inscenizacją, która miała utwierdzić osoby trzecie w przekonaniu, iż rzeczywistym właścicielem domu w Kazimierzu Dolnym był Marek Michałowski.

Treść zarejestrowanych rozmów telefonicznych nie pozostawiają jednak wątpliwości, że Maria Jaworska o środki finansowe na pokrycie bieżących rachunków (m.in. gaz, prąd) związanych z prowadzeniem domu w Kazimierzu Dolnym upominała się od Jolanty Kwaśniewskiej. W tych rozmowach Marek Michałowski, będący formalnym właścicielem willi, w ogóle nie występuje. Maria Jaworska nie mogąc osobiście spotykać się z Jolantą – z uwagi na stosowane przez ww. osoby zasady konspiracji, wysyłała do niej syna Jana, któremu przygotowywała listę wydatków. Rozmowy świadczą o funkcjonowaniu wypracowanego schematu przekazywania pieniędzy. Jan Jaworski otrzymywał gotówkę od Jolanty Kwaśniewskiej, którą wpłacał na konto bankowe swojej matki Marii Jaworskiej. Ta z kolei dokonywała wypłat gotówkowych i realizowała płatności. Z rozmów wynika, że schemat ten był zbyt kłopotliwy dla Jaworskich, jednak Jolanta Kwaśniewska nie wyrażała zgody na jego zmianę - *„powiedziała, że tak będzie to funkcjonowało, właśnie że będziemy się spotykali od czasu do czasu, bo tak jest najrozsądniej”*.

Ponadto Maria Jaworska mówi synowi, że jest bardzo zmartwiona listem z urzędu skarbowego. Prosi Jana, aby „jej” o tym powiedział. Jan Jaworski stwierdza: *„No nie, ja myślę, że to nie jest, bo (niezrozumiałe) się pytałem skąd pan miał? A on mówi, o tu jest umowa, którą zapomniałem państwu pokazać, sprawa jest zamknięta (...)”*.

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

I.dz. N-III-Pf-2373/2018 z dnia 2018-10-15

Nr nośnika 17281

Ścieżka nr 297

Rozmowa z dnia 2007-11-13

O godz. 13:26:26 do godz. 13:29:56

Numer dzwoniący: (Jan Jaworski) – B

Numer wywoływany: (Maria Jaworska) – A

(...)

A: (...) **Ja do niej dzwoniłam a ona do mnie z pretensją, że ją budzę w nocy, bo ona jest w** , **Co mnie to obchodzi, ona ma do mnie sprawę, nie ja do niej.**

(...)

A: **ja z tobą jutro usiądę, wszystko ci powiem. W punktach ci wszystko powiem i ty jej to przekażesz**

B: **okej czyli ja po prostu pójdę na to spotkanie**

A: tak

B: no i dobrze

A: zamiast mnie

B: no i bardzo dobrze

A: **weźmiesz pieniądze i**

B: no to świetnie, to słuchaj to jest idealne po prostu rozwiązanie

(...)

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

I.dz. N-III-Pf-2373/2018 z dnia 2018-10-15

Nr nośnika 17281

Ścieżka nr 303

Rozmowa z dnia 2007-11-14

O godz. 09:17:58 do godz. 09:42:26

Numer dzwoniący: (nr zarejestrowany na Fundację Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie Bez Barrier” – Jolanta Kwaśniewska) – B

Numer wywoływany: (Maria Jaworska) – A

(...)

A: **pomyślałam właśnie, ja się spotkam z Jasiem, ja mu wszystko przekażę, napisałam wszystko w punktach, wszystko, wszystko dam mu i ...**

B: dobra

**A: i jeśli możesz to spotkaj się z nim dobrze?**

B: yy my na pewno widzimy się w sobotę

(...)

A: nie no to, wobec tego, wobec tego dam to Jasiowi i a, a w ogóle to to jeśli się w sobotę widzimy to, to myślę, że to może poczekać

**B: to ja sobie, to ja sobie z Markiem będę miała szansę pogadać ale wiesz co ja, ja z Jaśkiem się wcześniej spotkam**

(...)

**A: wszystko powiem Jasiowi yyy spotkasz się z nim to ...**

B: dobra, dobra

A: a ja muszę z Markiem

**B: z Markiem no musicie sobie pogadać to prawda**

A: tak, tak słuchaj a ty czy czasem nie masz gdzieś, wiesz ja wszystko wyrzuciłam, kopie umowy tej mojej z Krupą?

B: ojejku a co znowuż masz z nim problem?

A: nie, nie, nie z nim haha, ojej **wszystko Jasiek ci powie**, eee yyy ...

(...)

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

1.dz. N-III-Pf-1346/2018 z dnia 2018-06-08

Nr nośnika 17282

Ścieżka nr 51

Rozmowa z dnia 2007-11-16

O godz. 17:36:59 do godz. 17:42:30

Numer dzwoniący: Maria Jaworska) – MJ

Numer wywoływany: Jan Jaworski) – J

(...)

MJ: wróciłeś

J: no wiesz nic specjalnie tam wiesz **powiedziałem o co chodzi, yyy ... i dałem tą listę**,

MJ: (niezrozumiałe)

J: ona nie będzie w sobotę

MJ: nie?

J: nie

MJ: **a co z tymi opłatami z tym wszystkim**,

J: **no on powiedział, że jakoś się, że to ... nie pamiętam, że z Markiem się macie ... Czy coś? Czy że ty masz się z nim zobaczyć**,

MJ: **ja się widziałam z Markiem**,

J: **że no musi z Markiem porozmawiać i tak dalej, nie ma tych ... nie ma tych rachunków**,

(...)

**MJ: Jasiu, a co powiedziała, Krzysiek ma sprzątnąć tam, a co z grzaniem?**

**J: tak, tak**

**MJ: a z grzaniem**

**J: no też**

**MJ: włączyć, tak?**

**J: tak, no bo ja powiedziałem, że to jest, a ona mówi, no to są nieduże tutaj opłaty, ja mówię, że nie, nie mogą być duże jak się tego nie zrobi, ona no tak, tak, przecież tak (...)**

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

I.dz.N-III-Pf-2167/2018 z dnia 2018-09-24

Nr nośnika 17865

Ścieżka nr 89

Rozmowa z dnia 2007-12-04

O godz. 15:54:43 do godz. 15:58:35

Numer dzwoniący: (Maria Jaworska) (A)

Numer wywoływany: (nr zarejestrowany na Fundację Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie Bez Barier” – Jolanta Kwaśniewska) (B)

(...)

**A: No dobrze, no wobec tego to się nie zobaczymy, ale ja mam prośbę żebyś się mogła z Jasiem zobaczyć, dobrze? Jak wrócisz ... Jak wrócisz ...**

**B: W czwartek ...**

**A: Tak**

**B: Ale to wiesz co, to zrobimy tak ...**

**A: Ja mu tam jeszcze wszystko powiem, bo Jasiek już tu jest, jutro ja ... jadę do Warszawy, ja mu wszystko powiem, on Ci przekaże, dobrze?**

**B: Bardzo fajnie, bardzo Ci dziękuję ... z ogromną radością ... Jasiu mi poopowiada wszystko co u niego słycać.**

(...)

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

I.dz.N-III-Pf-2182/2018 z dnia 2018-09-25

Nr nośnika 17865

Ścieżka nr 105

Rozmowa z dnia 2007-12-06

O godz. 16:46:41 do godz. 16:48:26



Numer dzwoniący: \_\_\_\_\_ (Maria Jaworska) (A)

Numer wywoływany: \_\_\_\_\_ (Jan Jaworski) (B)

(...)

A: o Jezu, a **Jola nie dzwoniła?**

B: nie

A: **no kurczę to ty będziesz musiał do niej zadzwonić i powiedzieć, że mieliśmy się spotkać**

B: no pewnie tak

A: może jutro jak dzisiaj nie zadzwoni

B: ale to ja jej dam dzisiaj czas, jutro zadzwonię, może o dwudziestej zadzwoni czy coś

A: no właśnie

B: jak skończę swoje rzeczy, **też nie chce poganiać. Jak nie zadzwoni dzisiaj to ja zadzwonię jutro**

(...)

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz.N-III-Pf-2193/2018 z dnia 2018-09-26

Nr nośnika 17865

Ścieżka nr 107

Rozmowa z dnia 2007-12-07

O godz. 16:21:23 do godz. 16:29:23

Numer dzwoniący: \_\_\_\_\_ (Maria Jaworska) (A)

Numer wywoływany: \_\_\_\_\_ (Jan Jaworski) (B)

(...)

A: **no i co? Byłeś u Joli?**

B: nie, nie byłem

A: no i co?

B: nie, nie byłem mam tu od rana wiesz, po prostu walkę o wszystko

(...)

A: **no ale kurczę tam są dla mnie pieniądze no**

B: nie dzisiaj nie mogłem, tu mi cały czas dostawcy przyjeżdżali jacyś, co chwilę a to ciasto zabrać ...

A: **a ona też nie dzwoniła?**

B: nie dzwoniła

A: **ja to po prostu wszystko pieprzę i niech sobie robią co chcą**

B: **no dokładnie, bo to jest przegięcie, po prostu ...**

A: **ja się mam prosić o pieniądze, o to żeby pójść zapłacić**

(...)

A: **Jasiek Jola musi dać dwa tysiące**

B: **no**

A: żeby tam były w szufladzie, bo ja nie będę zakładała, bo ja nie mam no. Ja nie będę brała z debetu dlatego, żeby płacić cudze rachunki, no

B: może ja powinienem powiedzieć, że musi wymyśleć jakiś system, który to usprawni, bo po prostu to jest strasznie męczące takie jeżdżenie, proszenie się i tak dalej

A: no, no więc powiedz no, że jak to zrobić no, bo wiesz nie wiadomo ile będzie na gaz, ile będzie za prąd. Ja nie jeżdżę do \_\_\_\_\_, a poza tym co ja chcę jechać to ona nie może więc to tak nie może być no. Dobra, postaraj się no, to kiedy się spotkasz? Kiedy zadzwonisz? Zadzwon no Jasiu, bo to też twój interes no

B: mogę jutro rano

A: no to proszę cię bardzo

B: to zaczekaj jutro jest sobota, no nic no to zadzwonię jutro

A: **no niech się w mieście z tobą gdzieś spotka czy coś no, kurwa mać no**

B: i co mam zadzwonić i powiedzieć, że że chcę się spotkać

A: nie no powiedz, że czekałeś, że czekałeś na telefon no

B: **kurcze, dlaczego się trzeba prosić ludzi o swoje pieniądze, to jest po prostu**

A: no, powiedz, że masz

B: oni nie czują w ogóle obciachu, że w takiej sytuacji stawiają no

A: nie wiem no, **powiedz, że masz tą kartkę od mamy z tymi wyliczeniami, tak wiesz nie mów o co chodzi**

B: yhy

A: **tylko powiedz, że masz taką karteczkę od mamy, że czekałeś na telefon i nie wiesz co się stało i już no. Mieliśmy się spotkać no zadzwon ... (niezrozumiałe)**

B: nie ja, ja zrobię inaczej ja zadzwonię jutro i powiem, że miałem przez jeden dzień cały wyłączony telefon no i mama mówiła, że miała pani dzwonić i więc dzwonię, bo być może pani dzwoniła, bo miałem wyłączoną komórkę i tyle.

A: (niezrozumiałe)

B: nie, że wyłączony po prostu no

A: (niezrozumiałe)

(...)

W związku z napiętą sytuacją oraz brakiem możliwości umówienia się Jana Jaworskiego z Jolantą Kwaśniewską Maria Jaworska staje się coraz bardziej nerwowa. W jednej z rozmów ze swoim synem wprost wskazuje, że jego głównym zadaniem na dany dzień jest „wziąć pieniądze od Kwaśniewskiej”. Nie ulega wątpliwości, że są to pieniądze przeznaczone na utrzymanie i pokrycie bieżących rachunków willi w Kazimierzu:

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz.N-III-Pf-2238/2018 z dnia 2018-10-02

Nr nośnika 17865

Ścieżka nr 137

Rozmowa z dnia 2007-12-10

O godz. 11:12:13 do godz. 11:23:57

Numer dzwoniący \_\_\_\_\_ (Maria Jaworska) (A)

Numer wywoływany: \_\_\_\_\_ (Jan Jaworski) (B)

(...)

A: **no słuchaj dzwoniłeś do Joli?**

B: nie, jeszcze nie wstałem

(...)

(...) A: **Masz dwie rzeczy do załatwienia, zadzwonić do**

B: (niezrozumiałe)

A: **K\_\_\_\_\_ i wziąć pieniądze od Kwaśniewskiej**

B: tak i jeszcze, jeszcze, jeszcze mam do zrobienia te trzy rzeczy mam wypisane.

A: no to wstawaj

B: (niezrozumiałe)

A: **zadzwoń do Joli, o której się możesz z nią spotkać**

B: dobra

A: **ja przynajmniej potrzebuję od niej dwa tysiące złotych. Za chwilę są następne rachunki no. Wiesz ja muszę jutro zapłacić za gaz to jest siedemset złotych. Ja tam napisałam, że to jest zapłacone no bo jak, jak ja nie dostanę tych pieniędzy to ja muszę wziąć ze swojego debetu no**

B: dobra (...)

(...)

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz.N-III-Pf-2192/2018 z dnia 2018-09-25

Nr nośnika 17865

Ścieżka nr 138

Rozmowa z dnia 2007-12-10

O godz. 12:22:04 do godz. 12:27:09

Numer dzwoniący: \_\_\_\_\_ (nr zarejestrowany na Fundację Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie Bez Barrier” – Jolanta Kwaśniewska) (B)

Numer wywoływany: \_\_\_\_\_ (Maria Jaworska) (A)

B: **Cześć Maryniu, Jola mówi ...**

A: dzień dobry ...

B: **Cześć kochanie, nie mogę się coś z Jaśkiem skontaktować ...**

A: **A Jasiak miał zadzwonić do Ciebie ... może on rozmawia ... zaraz do Ciebie zadzwoni**

B: **Tak? No, żebyśmy mogli się umówić ... (...)**

(...)

(...) **A: Jasiu tam potrzebuje, Joleńku, Jasiu potrzebuje paru rat (rad), ja mu tam napisałam na kartce**

**B: Dobrze niech wpada ... z przyjemnością**

**A: A kiedy? On zaraz zadzwoni ...**

**B: Dobra, niech się do mnie odzywa**

(...)

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz.N-III-Pf-2281/2018 z dnia 2018-10-02

Nr nośnika 17865

Ścieżka nr 142

Rozmowa z dnia 2007-12-10

O godz. 12:56:34 do godz. 12:58:28

Numer dzwoniący: \_\_\_\_\_, Jan Jaworski) – J

Numer wywoływany: \_\_\_\_\_ Maria Jaworska) – MJ

(...)

**MJ: No gdzie jesteś? Dlaczego nie odbierasz telefonu?**

**J: No bo nie odbieram. Rozmawiałaś z Jolą?**

**MJ: No tak bo mówi, że nie może się dodzwonić czeka już w pracy, żebyś do niej zadzwonił i się umówił.**

**J: Aha, dobra zaraz do niej zadzwonię. (...)**

(...)

**MJ: Aha no dobrze no to idź. Wpłać mi tam pieniądze na konto**

**J: Aha czyli ja stamtąd muszę pojechać do tego ...**

**MJ: Nie musisz pojechać, do jakiegoś banku wejdź do Millenium albo Pekao S.A., których jest pełno. Jak będziesz w Pekao S.A. to ja ci podam numer rachunku, jak w Millenium to nie musisz chyba nie**

(...)

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz.N-III-Pf-2281/2018 z dnia 2018-10-02

Nr nośnika 17865

Ścieżka nr 144

Rozmowa z dnia 2007-12-10

O godz. 14:46:57 do godz. 14:52:48

Numer dzwoniący: \_\_\_\_\_ (Jan Jaworski) – J

Numer wywoływany: \_\_\_\_\_ (Maria Jaworska) – MJ

(...)

**J: No jutro się umówiłem tam z nią**

**MJ: Dlaczego nie na dzisiaj?**

J: no nie wiem zapytaj jej. Dzwoniłem do niej od razu jak do mnie zadzwoniłaś to było cały czas zajęte przez godzinę chyba

MJ: No tak.

(...)

**MJ: a o której się jutro z nią umówiłeś bo ja muszę jutro zapłacić rachunek za gaz.**

**J: O drugiej.** A już może nie przejść

**MJ: No jak nie, jak mi wpłacisz to nie przejdzie te banki**

**J: Jestem w oddziale banku no to mogę**

**MJ: W tym samym banku to w tej samej minucie. Słuchaj spytaj się jeszcze jakie ona ma odnośnie tego wszystkiego plany**

**J: Tak ja wiem**

**MJ: Czy wyłączyć, ten lodówki telewizję, no wszystko no, no o co to chodzi. Po co ja się tym opiekuję**

J: No wiem

**MJ: Dla kogo. Czy tak ma zostać jak jest tak jak Marek powiedział. Marek powiedział nie, nie ruszaj nic na razie nie ruszaj. No to nie rusza ale proszę mi za to płacić no. W nocy mnie o trzeciej znowu budzili coś tam się stało wiesz znowu mnie skorpiony budziły wiesz i ... No przecież ... no dobra porozmawiaj**

**J: Dobra**

**MJ: Porozmawiaj sensownie dobra?**

**J: Dobra**

MJ: Jeszcze będziemy się słyszeć

**J: Muszę z nią jakieś konkrety bo ostatnio to wiesz**

**MJ: No właśnie no**

J: (niezrozumiale) ... pieprzenie

**MJ: Tak zawsze z nią jest tak zawsze no to pa pa.**

J: Dobra, no pa.

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz.N-III-Pf-2224/2018 z dnia 2018-09-28

Nr nośnika 17865

Ścieżka nr 168

Rozmowa z dnia 2007-12-11

O godz. 12:05:02 do godz. 12:05:56



Numer dzwoniący: \_\_\_\_\_ (nr zarejestrowany na Fundację Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie Bez Barrier” – Jolanta Kwaśniewska) (B)  
Numer wywoływany: \_\_\_\_\_, (Maria Jaworska) (A)

(...)

**B: Marysiu podaj telefon do twojego Jasia bo ja mam ciągle wiesz informacje, że nie ma takiego numeru**

(...)

**B: bo chciałam zmienić troszeczkę godzinę naszego spotkania**

A: dobrze, on się

B: (niezrozumiałe) z czasem

A: dobra, dobrze

**B: pięćset jeden trzy cztery trzysta sześć**

(...)

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz.N-III-Pf-2224/2018 z dnia 2018-09-28

Nr nośnika 17865

Ścieżka nr 169

Rozmowa z dnia 2007-12-11

O godz. 13:07:26 do godz. 13:17:07

Numer dzwoniący: \_\_\_\_\_ (Jan Jaworski) – B

Numer wywoływany: \_\_\_\_\_, (Maria Jaworska) – A

(...)

**B: no przesunęła na trzy ... na trzynastą, dzisiaj**

A: no bo pytała mnie o twój telefon, no miała zły numer telefonu ja chyba źle podałam kiedyś

B: no

A: miała pięćset dwa i dlatego się nie mogła dodzwonić

(...)

**A: a czy zdążysz wpłacić mi te pieniądze?**

B: dzisiaj?

A: tak

**B: jak ona mnie przytrzyma do siedemnastej to niestety ale chyba nie, bo o siedemnastej banki zamykają nie?**

A: no, no to trudno

**B: znaczy wiesz, z tego co wiem to millenium prestiż jest czynny do godziny dwudziestej chyba w ogóle więc ja mogę spróbować od niej pojechać po prostu do prestiż tylko czy ty to wypłacisz? Czy oni to zaksięgują tego dnia?**

A: tak, tak od razu, jest od razu teraz jest tak w bankach, no. Strasznie się zmartwiłam tym wiesz, tym listem, powiedz jej to

B: no, nie ja myślę, że to nie jest, bo (niezrozumiale) się pytałem skąd pan miał? A on mówi, o tu jest umowa, którą zapomniałem państwu pokazać, sprawa jest zamknięta.

A w momencie jak to jest dłużej jak trzy linijki opisu to ci urzędnicy po prostu wiesz, od razu mówią nie, nie to dajmy na później, bo się ...

(...)

Akta Główne Prokuratora

Tom nr I S

Protokół z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych

l.dz.N-III-Pf-2206/2018 z dnia 2018-09-26

Nr nośnika 17865

Ścieżka nr 171

Rozmowa z dnia 2007-12-11

O godz. 17:41:13 do godz. 17:1742:09

Numer dzwoniący: \_\_\_\_\_, Jan Jaworski) – B

Numer wywoływany: \_\_\_\_\_ (Maria Jaworska) – A

(...)

B: no, cześć. **Pieniądze są na koncie.**

A: co?

B: **pieniądze są na koncie.**

A: **a ile?**

B: **dwa tysiące dała, żeby było jeszcze na coś tam ... ale powiedziała że tak będzie to funkcjonowało, właśnie że będziemy się spotykali od czasu do czasu, bo tak jest najrozsądniej.**

A: no dobrze, to jak ci się skończą to ...

B: okej, kończę mamę bo stoję z głową w dół w salonie telefonicznym bo miałem rozładowany telefon i na kablu wisi. Nie mogę gadać.

A: dobrze, później do mnie zadzwoń ... **ale na którym koncie synku?**

B: **na twoim**

A: **na Millenium?**

B: **tak**

(...)

Przytoczone powyżej fragmenty rozmów między Maria Jaworską, Janem Jaworskim oraz Jolantą Kwaśniewską wskazują, że nawet w chwili kryzysu finansowego związanego z brakiem pieniędzy na bieżącą obsługę willi przy \_\_\_\_\_ Maria Jaworska nie decyduje się na telefon do formalnego właściciela willi, na rzecz którego ma rzekomo świadczyć usługę utrzymania nieruchomości. Osobą, która jest adresatem roszczeń finansowych w tym zakresie jest Jolanta Kwaśniewska.

Prezentowana sekwencja zdarzeń wskazuje również, że sygnalizowane przez Marię Jaworską Janowi Jaworskiemu potrzeby w zakresie utrzymania willi w Kazimierzu Dolnym, a także umówione spotkanie Jana Jaworskiego z Jolantą Kwaśniewską skutkowało pojawieniem się na koncie Marii Jaworskiej oczekiwanej sumy pieniędzy. Z materiałów zgromadzonych w śledztwie wynika, że w dniu 11 grudnia 2007 r. rachunek bankowy Marii Jaworskiej zasilony został wpłatą gotówkową w kwocie 2 000,00 zł. W dniu następnym, tj. 12 grudnia 2007 r. z ww. konta bankowego Maria Jaworska wypłaciła kwotę 2 000,00 zł. Odbiór pieniędzy przez Jana Jaworskiego od Jolanty Kwaśniewskiej w siedzibie fundacji „Porozumienie Bez Barrier” oraz wpłata otrzymanej od niej kwoty 2000 zł w placówce bankowej przy \_\_\_\_\_ w \_\_\_\_\_ został udokumentowany przez funkcjonariuszy CBA

## 2.5 Kombinacja operacyjna

W połowie roku 2008 można było ocenić stan wiedzy pozyskanej w sposób operacyjny w sprawie SOR „Krystyna” w następujący sposób:

Kwaśniewscy dokonali zakupu willi w Kazimierzu za środki, które nie pochodziły z legalnych dochodów. Po ujawnieniu rozmowy Guzowaty – Oleksy i publikacjach medialnych, dom stał się dla nich dość istotnym problemem wizerunkowym. Wszczęcie postępowania skarbowego skłoniło ich do podstawienia jako właściciela osoby (Marek Michałowski), której dochody pozwalały na zakup domu za 1,5 mln zł. W postępowaniu przed urzędem skarbowym Maria Jaworska instruowała Michałowskiego co do treści jego zeznań, tak by były zgodne z harmonogramem pojawiania się środków na jaj koncie. Marek Michałowski nie interesował się losem nieruchomości. Wszystkie decyzje dotyczące nieruchomości podejmowała opiekująca się domem Maria Jaworska po konsultacjach z Jolantą Kwaśniewską: kanały TV, czyszczenie liści, ogrzewanie budynku. Rachunki opłacała Maria Jaworska a pieniądze na ten cel otrzymywała od Jolanty Kwaśniewskiej. To Jolanta Kwaśniewska, a nie Marek Michałowski dysponowała kluczami do nieruchomości, udostępniając dom swoim znajomym. Wszystkie te działania odbywały się w warunkach mniejszej lub większej konspiracji, przez co rozmowy są oszczędne, lecz analiza całości zgromadzonego materiału nie pozostawia wątpliwości, że dom w Kazimierzu pozostawał we władaniu małżeństwa Kwaśniewskich.

Funkcjonariusze CBA ocenili, że po ujawnieniu taśm Oleksego dom jest kłopotem zarówno dla Kwaśniewskich, jak i Jaworskiej. Kwaśniewscy nie mogą korzystać w sposób jawny z nieruchomości po słowach Józefa Oleksego. Maria Jaworska musi opiekować się domem, a warunki konspiracji sprawiają, że pieniądze na jego utrzymanie trafiają do niej w sposób nieregularny. Uznano, że figuranci, gdyby pojawiała się taka propozycja, zdecydowaliby się sprzedać nieruchomość.

W ten sposób przygotowano plan kombinacji operacyjnej, która zakładała użycie funkcjonariusza pod przykryciem (FPP), który nawiązałby kontakt z synem Marii Jaworskiej – Janem Jaworskim, jako przedsiębiorca działający w branży nieruchomości złożyłby deklarację nabycia nieruchomości na działalność hotelową. Gdyby propozycja została przyjęta założono wystąpienie do Prokuratora Generalnego z wnioskiem o zgodę na kontrolowany zakup w myśl art. 19 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym

Jak pokazały późniejsze wydarzenia analiza sytuacji operacyjnej była prawidłowa.

## 2.6 Negocjacje w sprawie sprzedaży nieruchomości

W toku czynności zgromadzono materiał, który potwierdzał rzeczywisty stan posiadania osób występujących w sprawie oraz ich wzajemne zależności i relacje. Wprowadzenie kombinacji operacyjnej miało na celu jedynie potwierdzenie przepływu środków finansowych do rzeczywistych właścicieli nieruchomości, tj. Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich, a tym samym uzyskanie niepodważalnego materiału dowodowego.

W ramach kombinacji specjalnej krypt. „SILVER” rozpoczętej w dniu 23 lipca 2008 r., działający pod przykryciem Tomasz Małecki podejmował próby wynegocjowania ceny zakupu domu w Kazimierzu Dolnym. Pośrednikiem pomiędzy rzeczywistymi właścicielami nieruchomości a Tomaszem Małeckim był Jan Jaworski. Cenę wyjściową do negocjacji określono na 3 700 000,00 zł, z zamiarem obniżenia jej do 3 500 000,00 zł (w rozmowach telefonicznych używano zwrotów „*trzydzieści pięć złotych, a potem nie, może trzydzieści siedem złotych*”, „*trzydzieści siedem i żeby stanęło po prostu na tych trzydziestu pięciu*”, „*trzy pięćdziesiąt*”, „*trzydzieści pięć złotych*”, „*trzydzieści złotych pięćdziesiąt groszy*”, „*Trzy i pół bańki, no*”). Ostatecznie ustalono, że Tomasz Małecki kupi nieruchomość za kwotę 3 100 000,00 zł („*trzysta dziesięć złotych tak, no trudno no*”).

Z zarejestrowanych rozmów telefonicznych wynika również, że o sprzedaży domu w Kazimierzu Dolnym nie decydował jej formalny właściciel Marek Michałowski. Kwestie związane ze zbyciem domu Jan i Maria Jaworscy załatwiają z Jolantą Kwaśniewską.

Treści rozmów świadczą m.in. o tym, że Marek Michałowski nie posiadał klucza i szyfru do sejfu w domu w Kazimierzu Dolnym, w którym zdeponowane były plany willi. Klucz oraz żółtą karteczkę z kombinacją cyfr Maria Jaworska przekazała Jolancie Kwaśniewskiej.

Bardzo istotne jest, że z rozmowy telefonicznej z dnia 6 czerwca 2009 r. pomiędzy Janem Jaworskim a jego matką Marią Jaworską wynika wprost, iż decyzję o sprzedaży domu w Kazimierzu Dolnym oraz cenie zbycia podejmuje kobieta o imieniu „*Jola*”. Ponieważ Maria Jaworska jest zmęczona zajmowaniem się sprawami związanymi z nieruchomością, zainteresowana jest, aby do sprzedaży doszło jak najszybciej. W związku z powyższym prosi syna, aby ten nie zdradził „*Joli*”, że Tomasz Małecki jest „*napalony*”. Maria Jaworska boi się, że „*Jola*” mogłaby „*windować cenę*”, co odwlecze moment transakcji lub ją udaremni.

Rozmowy telefoniczne świadczą również o tym, że Maria Jaworska używając określenia „*koleżanka*” mówi o Jolancie Kwaśniewskiej, która obchodzi urodziny w dniu 3 czerwca. „*Koleżanka*” pokrywała m.in. rachunki za wodę i gaz.



Załącznik numer 7 do Akt Głównych Prokuratora

Materiały pozyskane w wyniku kontroli operacyjnej, po zniesieniu klauzuli.

Stenogram z utrwalonych treści rozmów telefonicznych uzyskanych w toku kontroli operacyjnej

I.dz. ZOR-0-18/10 poz. Pf-183 z dnia 2010-02-11

Nr nośnika DEWD-Pf-488/IV/09

Ścieżka nr 48

Rozmowa z dnia 2009-06-25

O godz. 09:38:44 do godz.

Numer dzwoniący: \_\_\_\_\_ (Maria Jaworska) – M

Numer wywoływany: \_\_\_\_\_ (numer zarejestrowany na Budimex S.A. – Marek Michałowski) – Y

Y: Halo

M: Dzień dobry, **Maryla Jaworska mówi**

Y: A witam, cześć

M: **Wiesz, że sprzedaję twój dom, bo nie jesteś zainteresowany, słyszałeś o tym? Hahaha**

Y: **Tak, tak, tak, dotarło do mnie, dotarło do mnie**

M: **To dobrze**, Marku mam takie pytanie czy ty masz, znaczy, bo **ja nie pamiętam tego, tych faktów gdzieś zniknął klucz od sejfu i ten, karteczka z szyfrem, ja się zastanawiam czy ty dostałeś coś takiego ode mnie**, czy (niezrozumiałe słowa)

Y: Słuchaj, muszę sprawdzić, chyba.., **wydaje mi się, że nie brałem takich rzeczy**, bo...

M: Nie?

Y: ... to nie było to nie było do niczego potrzebne

M: No właśnie, mi się zdaje (niezrozumiałe słowa...)

Y: Ale

M: Taki mądry i powiedzieliśmy, no kurcze (niezrozumiałe słowa) jak będzie (niezrozumiałe słowa) i kazali otworzyć ten, to

Y: Znaczy nie, ty mi pokazywałaś, że coś jest

M: No, no

Y: Że ten, ale według mnie ja kluczy nie brałem, ale, ale sprawdzę

M: **Jeden, bo były dwa, ja mam jeden**

Y: aaa, jeden masz, tak?

M: **Bo mi (niezrozumiałe słowa) oddała, tak, która miała**  
(...)

Załącznik numer 6 do Akt Głównych Prokuratora

Płyta numer RWP-ZTO-I-225/09

Rozmowa zarejestrowana pod pozycją 287 na płycie DVD RWP-ZTO-I-225/09, rozmowa z dnia 02.06.2009 r., godzina 18:48:13, numer dzwoniący Jan Jaworski (J) – \_\_\_\_\_ numer odbierający Maria Jaworska (M) – \_\_\_\_\_

(...)

M: (...) Aha co ci chciałam powiedzieć, że **może byś yyy, poszedł do koleżanki.**

J: A kiedy?

M: **No na pewno nie jutro, bo ma urodziny.** A i teraz jest bardzo, wiesz ona jest zajęta, tak że musiałbyś się umówić bo bym chciała po pierwsze, bo tam się...

J: Na weekend, bo w weekend to już teraz wsiadam w samochód, podjeżdżam i już.

M: No. Wiesz jakoś się spytaj kiedy może. No po południu, czy wieczorkiem też możesz, no. **Powiedz, że tam za cały rok musiałam zapłacić za wodę i jeszcze jest za gaz to jest za dwa miesiące, więc tam jest... Po prostu no chciałabym tam tysiąc pięćset złotych, żeby ci dała, a jednocześnie chciałabym żebyś ty z nią porozmawiał, jaka jest ostateczna decyzja odnośnie wiesz czego.**

J: Uhm

M: **Dobra?**

J: **Wiem.**

M: **Bo to tylko ty i osobiście i tak porozmawiaj jak ze mną, że wiesz, że dla ciebie, ciebie to ogólnie ten..., tylko, że wiesz..., jak ja się starałam i tak dalej, rozumiesz i czy że..., że jeżeli ona uważa, że nie ma sensu w ogóle tam jechać i spotkać się i pokazywać, no to niech to powie po prostu.**

J: Tak bo to jest zwracanie dupy.

M: No oczywiście.

J: **I od kiedy wie o tej sytuacji i co? I dalej „lee” „lyy”, tak albo nie są dwie odpowiedzi tylko.**

M: **Dokładnie, więc przy okazji to wiesz, od razu możesz powiedzieć, bo ona wie, że to jest twój kolega.**

J: Uhm.

M: I powiedz, że..., że po pierwsze chciałbyś tam list od mamy.

J: Uhm.

M: A ten..., a po drugie, no to jak przyjedziesz to powiedz, że właśnie, **bo to jest twój kolega, chciałbyś, bo mama nie mogła przez telefon i jak to wygląda i wtedy już zupełnie otwarcie wiesz.**

J: No.

M: Musisz ten... Dobra?

J: Dokładnie, dobra. Żeby to...

M: Coś ci miałam Jasiu...

J: **Żeby to nie było tylko takie, wiesz negocjacyjne, że a nie wiem, bo to wiesz...**

M: Nie to nie mo..., nie mo..., no powiedz, że..., **wiesz no ja jej powiedziałam tylko, że to tak nie bardzo miałam jak rozmawiać, no dobra?**

J: Dobra.

M: **Że on się zdecydował, że wie ile**

J: Uhm

M: **Że trzy pięćdziesiąt, że..., że nie chce gotowanej, to wszystko, tylko że po prostu może szkoda czasu i wiesz, jeżeli później no to powiedz...**

J: **Ale to trzydzieści pięć złotych, a nie eee eee...**

M: **Złoty, złotych.**

J: **A nie trzydzieści złotych pięćdziesiąt groszy**

M: O jezu jakie... **Trzy i pół bańki, no.**

J: No.

M: No.

J: Okay. (...) No dobrze, no.

M: Ale jak byś, jakby, **no jutro ma urodziny więc jutro to...**

(...)

Załącznik numer 6 do Akt Głównych Prokuratora

Płyta numer RWP-ZTO-I-225/09

Rozmowa zarejestrowana pod pozycją 287 na płycie DVD RWP-ZTO-I-225/09, rozmowa z dnia 03.06.2009 r., godzina 09:18:59,

Numer dzwoniący M - \_\_\_\_\_ Maria Jaworska,

Numer odbierający X - \_\_\_\_\_ nr zarejestrowany na Fundację Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie Bez Barrier” – Jolanta Kwaśniewska

X: Halo.

M: Dzień dobry.

X: Cześć Maryńku kochana moja.

M: **Chciałam ci złożyć najserdeczniejsze życzenia urodzinowe.**

X: Dziękuję ci kotku mój słodki miło mi ogromnie.

M: To jest tak, wiesz co że **ja nigdy nie dzwoniłam ponieważ ja nie wiedziałam, nie znałam daty, bo to Jarek miał wszystko pozapisywane.**

X: Ha, ha, ha.

M: **Ale się dowiedziałam z gazety wczoraj.**

X: Z gazety?

M: Tak.

X: Ale w jakiej gazecie to przeczytałaś?

M: **A nie pamiętam, było twoje zdjęcie i że urodziny masz 3 czerwca. Wobec tego życzę ci...**

(...)

M: **Jeszcze, jeszcze tam takie sprawy techniczne.** Nie będę tego roz..., o tym...

X: ... *zapis nieczytelny*... to wszystko wyjdzie jak się spotkamy

M: **Jasiu zadzwoni, Jasiu zadzwoni tak, tak.**

X: Z największą przyjemnością.

M: **To powiedz mu kiedy bo on teraz ma samochód to powiedział, że może podjechać, to wyznacz mu jakiś tam termin.**

X: Dobrze.

M: Żeby tam razem ten, bo ja rozmawiałam z Tomkiem yyy, tym, tym, wiesz Królem.

X: Tak, tak.

M: Chciałbym, żebyś to z nim porozmawiała, dobra?

X: Dobrze, dobrze słoneczko. Dzięki ci za...(...)

Załącznik numer 6 do Akt Głównych Prokuratora

Płyta numer RWP-ZTO-I-225/09

Rozmowa zarejestrowana pod pozycją 288 na płycie DVD RWP-ZTO-I-225/09, rozmowa z dnia 06.06.2009 r., godzina 12:52:17,

Numer dzwoniący J – \_\_\_\_\_ Jan Jaworski

Numer odbierający M – \_\_\_\_\_ Maria Jaworska

(...)

J: Słuchaj właśnie **chcę się dzisiaj umówić, że znajomą i ja nie mam żadnej kartki ani nic, czy mógłbyś mi na przykład sms wysłać?**

M: No a ono się nie wybiera to jej powiedz, że to jaj jej dam, a na razie po prostu jest do zapłacenie rachunek za gaz za dwa miesiące... i ja pieniędzy nie mam.

J: **A poczekaj czyli się wybiera, czyli nie muszę się rozliczać?**

M: **Musisz się, rozlicz się, bo ja nie mam na zapłacenie czwartego powinnam zapłacić no.**

J: A kiedy się ona wybiera?

M: Nie wiem może w ten długi weekend. To spytaj się no jak powie, że się wybiera to najwyżej no.

J: Ale jak się spotkać to pogadać w innej sprawie.

M: Dlatego uważam, że to jest dobry pretekst no.

J: Aha.

M: **Jak powie, że ze mną się rozliczy to powiedz, że nie masz kartki, tylko, że mama. Mówiła, że Tomek, że Tomek 3,5 a mama tysiąc pięćset. No to niech przywiezie po prostu no. Tomek za dach.**

J: Dobra.

M: No.

J: No dobrze. To zadzwonię i się umówię.

(....)

Załącznik nr 6 do Akt Głównych Prokuratora

Płyta DVD numer RWP-ZTO-I-225/09

Rozmowa z dnia 06-06-2009, godzina 14:44:11,

Numer dzwoniący J – { \_\_\_\_\_ } Jan Jaworski

Numer odbierający M – \_\_\_\_\_ } Maria Jaworska

M: Halo.

J: no cześć, **umówilem się o szesnastej.**

M: **No dobra. Przyciśnij ją niech, niech stanowczo powie. Tak lub nie.**

J: Tak, ale ja ci powiem, nie wyjdę bez odpowiedzi jednego słowa.

M: Naturalnie.

J: No, nie to, to ... szkoda zawracać dupy. **On jest taki napalony już, już ma zebrane pieniądze, już wiesz, wstępnie chce z architektem rozmawiać i tak dalej, on naprawdę**

poważnie do tego podchodzi. A nie jest tak, że: a zobaczymy. On już ma plan, już wiesz rozmawiał ze mną czy byśmy ewentualnie to mogli...

M: ale to nie mów Joli.

J: Nie, no nie, żeby nie mogła, wiesz, tutaj windować ceny, czy coś.

M: Nie. Cena jest ustalona, no. Nie, mówię w tym sensie, że ... żeby to nie było, że ty rozmawiasz, bo jesteś zainteresowany...

J: Nie, absolutnie nie. Ja nawet...

M: ... w jakiś sposób. To nie jest w ogóle twoja sprawa, bo jeszcze nie wiadomo...

J: ja liczę na to ...

M: ... jak się to wszystko skończy.

J: Poza tym ja liczę na to, że jakby, że sama wyjdzie z inicjatywą jakiegokolwiek, jakiegokolwiek, mówię jakiegokolwiek prowizji. Wiesz, no ...

Załącznik nr 6 do Akt Głównych Prokuratora

Rozmowa (z płyty RWP-ZTO-I-225/09), z dnia 06-06-2009, godzina 16:44:12,

numer dzwoniący J – \_\_\_\_\_ Jan Jaworski

numer odbierający M – \_\_\_\_\_ Maria Jaworska

(...)

J: No cześć. No ja... Znaczy powiedziałem tam ile, te wszystkie ten. **Powiedziała, że się będzie z tobą widziała.**

M: Aha

J: **Więc nic nie wzięłam a..., a to widzę że jeszcze muszą pogadać i tak dalej do środy mi dadzą odpowiedź.**

M: Aha.

J: **Natomiast powiedziała, że to to 3,5 złotego o którym rozmawialiśmy to, że...**

M: No.

J: **Że już by chcieli, że... , że bez innych rozmów, czyli 3,7 to by była początkowa, żeby zejść do 3,5.**

M: **No, ale to co, musi być takie „schodzenie”?**

J: No, no myślę, że tak, no przecież więcej niż to, to... W ogóle co to za cena?

M: **Nie ja mówię, ale czy to musi być takie „schodzenia”, czy nie można powiedzieć, że to jest bez negocjacji i nie..., nie pieprzyć tam.**

J: No wiesz to już jakby nie moja sprawa, ani nie twoja.

M: Tak. Tak.

J: **Już ...zapis nieczytelny... nie musimy się tym martwić.**

M: Uhm.

J: **Ja powiedziałem, że tyle i tyle Tomek powiedział, że on by chciał jeszcze od tego ponegocjować natomiast czy ponegocjuje, czy nie to już inna sprawa. Ja mu nie podałem innej ceny niż wiesz, niż Wandzie.**

M: Tak. Uhm.

J: **Ale dobrze, już bym chciał w przyszłą środę, do środy dostać odpowiedź, już nie, wiesz.**

M: Uhm

J: A my rozmawialiśmy, wiesz mówiła, że..., że zależy kto by..., co by ktoś chciał tam robić, bo mówię, że da więcej ten, to ona mówi jak myślisz ile? Ja mówię, że to co słyszałem, to myślę że mniej więcej no tyle, może trochę mniej, żeby coś tam ponegocjować, jak ktoś będzie chciał trochę utargować, ale że..., że ona mówi: „No tak, bo każdy to czuje jak przyjedzie, zobaczy miejsce – mówi – tak się podoba, że czujemy do tego sentyment”. Ja mówię, że tak, ale to nie jest głupi małolat, co wygrał w totka tylko człowiek który, wiesz, jest myślącą osobą i to nie tak, że on się napali i zapłaci więcej niż to jest warte, tylko to będzie przemyślana biznesowa decyzja. Więc to nie jest tak że..., że tutaj, że on zobaczy i zwariuje. A ona: „Tak to jest w zależności od tego, co by chciał tak robić albo jak jakiś pensjonat, hotel coś takiego...”

M: To ją w ogóle to nie obchodzi. To jest nie jej sprawa.

(...)

J: Ona mówi: „Jak myślisz, że powinnam?” Ja mówię, no to, to nie jest moja ocena czy, czy tak, czy nie, tylko ja mogę powiedzieć na podstawie swoich doświadczeń. Osiem lat pies z kulawą nogą, za żadne pieniądze, nie zdecydował się. A jak się pojawia ktoś, kto sam proponuje, żeby..., byłby zainteresowany to mówię, że ja bym nie przepuścił takiej okazji.

M: Dokładnie tak uważam.

J: Bo może czekać następne dwadzieścia lat.

M: No. A poza tym, a poza tym, czego jeszcze, czego jeszcze nie powiedziałeś, a ja to powiem. Jak to sprzedawać, wycieczki?

J: Tak? No powiedz..., powiedziałem...

M: Jak?

J: Powiedziałem, że...

M: Przecież to jest największa trudność i zawsze była, że ja nie chciałam tam ludzi wpuszczać. Bo co to jest? Ogłosisz? Wiesz, wypuścisz... rok temu i co?

J: A jeszcze jedna sprawa, kwestia rozwiązań, eee, transakcyjnych.

M: No właśnie.

J: Ktoś musi być bardzo elastyczny, a to jest osoba bardzo elastyczna.

M: A to ja już rozmawiałam, już rozmawiałam z Tomkiem.

J: No.

M: Ja rozmawiałam. Bo wiesz, wiesz o co chodzi? No.

J: No.

M: No i on powiedział, że bardzo dobrze, bo wiesz jeszcze są takie sytuacje Jasiu, że ktoś ma..., że ktoś ma pieniądze i musi to wszystko mieć na papierze.

J: No dokładnie. Oczywiście.

M: No. A on powiedział, że nie.

J: No.

M: No.

J: Więc to..., to wiesz, to są bardzo rzeczy sprzyjające i uważam, że dla niej to, to jest mega po prostu, w tym momencie okazja.

(...)



M: Myślę, że znajdę. (...) wiesz po prostu... **Poza tym bardzo chętnie pomogę tobie, pomogę Tomkowi, ale ja naprawdę mam dosyć pilnowanie...**

J: ale oczywiście.

M: **dachu, srachu, dachu, srachu.**

J: **Bo dlaczego miałabyś? To nie jest, że ktoś ci robi przysługę...**

M: Nic...

J: ... **tylko wręcz ty robisz przysługę.**

M: Ja naprawdę ...

J: **w ogóle ty nie pośredniczysz, spotykasz się.**

M: Dokładnie, dokładnie.

J: **nie jesteś winna nic, masz z głowy ciężar cały.**

M: Nic, ja mam wiesz..., ja naprawdę wszystko cały, cały ten... Mało tego, że nie mam długu to jeszcze jak widać, to wiesz to jest świetny, najlepszy biznes świata nie?

J: No.

M: No.

J: Naprawdę.

M: No.

J: wszyscy zadowoleni włącznie z tobą.

M: No. No ja to, już abstrahując od wszystkiego, to po prostu jestem bardzo szczęśliwym człowiekiem.

J: Ty masz dosyć, chcesz mieć z bani to.

M: **Ale ja już mam dosyć, no. I Ja już po prostu, już mi się nie chce, no.**

J: **No to dobra. No to trzeba tą transakcję przeprowadzić, po prostu jemu pośredniczyć, wiesz doprowadzić do finalizacji i mieć z głowy i się uwolnić.**

M: **Marek nie chce, bo go nie obchodzi, nikt nie chce, bo wiesz, no.**

J: ... *zapis nieczytelny*... **trzeba też dać lekko do zrozumienia, że ty jesteś zmęczona, wiesz nie możesz tego w nieskończoność prowadzić.**

M: Od dawna to mówiłam.

J: **I że to nie jest tak, że a niech w dupie, niech sobie stoi, bo Marylka się wszystkim zajmie. Tak? To nie może być takie myślenie.**

M: No wiesz chyba jej dużo da do myślenia to, sprawa tego dachu i na pewno...

J: To o tym rozmawiałem o ona mówi: „No tak, no tak, ale to gdyby była taka sprawa, że to jednak byśmy zrobili, no to bez sensu to ja nie będę wtedy za to wiesz..., może to już ktoś wtedy.”

M: No tak, no.

(...)

Załącznik nr 6 do Akt Głównych Prokuratora

Rozmowa (z płyty RWP-ZTO-I-225/09), z dnia 07-06-2009, godzina 11:15:28,

numer dzwoniący M – \_\_\_\_\_ Maria Jaworska,

numer odbierający J – \_\_\_\_\_ Jan Jaworski

(...)

M: Bo co ja se będę wiesz. **Najgorzej się stało Jasiu, że ona ci nie dała tych tysiąca pięciuset złotych, no.**

J: **No, ale wiesz no nie mogłem naciskać, tak?**

M: Ale to jest wiesz, po prostu ja ci, ja to do ciebie się skarżę, no. **Ja nie mam, ja nie będę brała z debetu pieniędzy, żeby zapłacić rachunek za gaz.**

J: **Ja wiem, no ale ja nie mogłem jej powiedzieć, że...**

M: **Ja nie mam po prostu...**

J: Ja bym jednak chciał, nie że pani jedzie, tylko że tutaj proszę dzisiaj, teraz. Wiesz, ja nie mogę, no.

(...)

Załącznik nr 6 do Akt Głównych Prokuratora

Płyta DVD numer RWP-ZTO-I-242/09

Rozmowa z dnia 16-06-2009, godzina 09:17:05,

numer dzwoniący J - \_\_\_\_\_ Jan Jaworski

numer odbierający M - \_\_\_\_\_ Maria Jaworska

(...)

M. – **rozmawiałaś z koleżanką, nie?**

J. – **nie, nie rozmawiałem, no ale wiesz, tak sobie pomyślałem, że ona dlatego, wiesz, powiedziała, że jutro, że w sensie, że wczoraj będzie rozmawiała no bo po prostu ona się z nim będzie widziała**

M. – no ja wiem

J. – na tej imprezie, więc tam nie miałem po co dzwonić no

M. – myślisz, że już to zrobiła?

J. – **a ja do niej zadzwonię jeszcze ze dwa razy i się wkurzę no, bo to nie będę , wiesz, ja wydzwaniał w jej interesie**

M. - **oczywiście, a w sobotę ja też inaczej z nią porozmawiam, ja nie będę płaciła (niezrozumiałe słowo) ja, ona mi jest winna tysiąc pięćset złotych, które ja mam z debetu, bo ja nie mam pieniędzy i co miesiąc ja nie mogę pięćset złotych za nią wykładać, dlaczego? albo będę dostawała te pieniądze albo nie będę płaciła, przykro mi, mam, po prostu nie mam skąd wziąć pieniędzy, koniec.**

J. – no i dobrze, no, (niezrozumiałe słowa) trudności, tym lepiej

M. – no, dobra Jasiek to idź do pracy, będę do ciebie dzwoniła

Załącznik 6 do Akt Głównych Prokuratora

Rozmowa (z płyty RWP-ZTO-I-242/09), z dnia 17-06-2009, godzina 17:36:15,

numer dzwoniący M - \_\_\_\_\_ Maria Jaworska

numer odbierający J - \_\_\_\_\_ Jan Jaworski

(...)

J. – Tomek się ucieszy, mówię właśnie, bo wiesz, nie chciałem, on chciał się spotkać, mieliśmy jechać przecież w piątek tylko przez to, że **ona nie zadzwoniła do mnie, i nie dała mi żadnej odpowiedzi**, ja wiesz, muszę się dodzwaniać, pytać to mi było głupio mi nim jechać, no bo co (...)

J. – no ale to porozmawiaj z nim wiesz, i mu wszystko tak szczerze powiedz, nic przed nim nie zatajaj

M. – wszystko mu powiem, wszystko, żeby nie było wiesz, jak mu powiem

J. – tak, **bo wiesz głupia sytuacja będzie**

M. – **ale oczywiście no, on musi sobie z wszystkiego dokładnie zdawać sprawę**

J. – on musi świadomie podjąć decyzję

M. – **tak, żeby później nie było, że jeżeli, wiesz, tym bardziej, że to jest no, na zasadzie, że oni nam jak gdyby łaskę robili**

J. – tak, dokładnie

M. – no to wiesz, no to niech Tomek z pełną świadomością, z wszystkimi mankamentami niech wie i jeżeli powie tak, no to wtedy wiesz

J. – yhmmm

M. – no. No. Dobra

J. – (niezrozumiałe słowa) **mówili, że tam trzydzieści pięć złotych, a potem nie, może trzydzieści siedem złotych i ewentualnie**

M. – **kto tak powiedział?**

J. – **no ta**

M. - nie

J. – **no mówi trzydzieści siedem i żeby stało po prostu na tych trzydziestu pięciu**

M. – nie

J. – **i ja mówię, no nie wiem, ja bym zaczął rozmowę od trzydziestu pięciu, bo pewnie nie stanie na nich, on coś będzie chciał stargować, więc wiesz, niech tutaj nie pogrywają, że nie wiadomo jaką łachę robią, bo myślę, że lepszej okazji niż ta nie trafią po prostu. Nie trafią osoby, która byłąby, wiesz, taka, że może się dostosować do różnych rzeczy**

M. – tak, to najważniejsze, wiesz

(...)

Załącznik 6 do Akt Głównych Prokuratora

DEWD:ZOR-012/09, poz. Pf-290

Rozmowa (z płyty RWP-ZTO-1-247/09), z dnia 25-06-2009 r., godzina 10:18:25

Numer dzwoniący M –                      Maria Jaworska

Numer odbierający X –                      nr zarejestrowany na Fundację Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie Bez Barrier” – Jolanta Kwaśniewska.

(...)

M. - dobra, to tyle, kotku, teraz tak: **bardzo potrzebny jest złoty kluczyk**

X. - aha

M. - **a masz go na pewno i karteczka**

X. - **mam**

M. - **i karteczka, masz?**

X. - **mogę... zostawię chłopakom**

M. - Jezu

X. - no

M. - **naprawdę?**

X. - no jasne

M. - **karteczka też?**

X. - **ale nie, nie, nie, ja mówię o wejściu na, nie?**

M. - nie

X. - nie, nie

M. - **były dwa, obydwu miałaś ty, więc mam do ciebie wielką prośbę, to miałaś w takiej kosmetyczce**

X. - **mam**

M. - **poszukaj błagam i ta kartka szczególnie, bo ktoś, ktoś przy tym kręcił i ten co mi dałaś jeden po prostu nie wchodzi, bo to trzeba, nie może być, wiesz, tam kręcone i ta karteczka jest potrzebna, a była tylko jedna, wiesz, tylko raz i tak dalej**

X. - **ale nie mam tej karteczki, za Boga**

M. - **musi być, żółta**

X. - **nigdzie nie mam jej**

M. - **szukaj, szukaj**

X. - **nie mam, nie mam, no za Boga, za Boga kotku**

M. - **Boże słodki no co będzie**

X. - **nie mam, nie mam jej a co, nic nie będzie, no co to za wielka sprawa?**

M. - **no nie można otworzyć tego**

X. - **no ale co tam masz w środku**

M. - **no, nie ma nic, planów nie ma?**

X. - **no, no, no, wiesz, no zero, no po prostu zero no, ale nie, kotku mój najdroższy, bo przecież tam bez jakiejś sensownej myśli to tam sobie może przyjść, każdy, wiesz i obracać prawo-lewo, zgodnie ze wskazówkami zegara i odwrotnie i nic się nie może dziać, no przecież to tak nie jest**

M. - **no ale nie można (niezrozumiałe słowa)**

X. - **bo tam masz tylko i wyłącznie, wiesz, ten jeden jedyny raz, ty miałaś ten, ten, ten klucz i**

M. - **ja ci dałam obydwu i ty mi oddałaś tylko jeden**

X. - **ale tylko, ale to tak dokładnie, przecież ja nigdy nie robiłam żadnego więcej ruchu, wiesz**

M. - **no właśnie wiem**

X. - **tylko razem z tobą otwieraliśmy, zamykałyśmy, nic ponad to**

M. - **czyli. no to nikt, nie ma takiej możliwości, żeby ktoś zamknął szyfr, na szyfr**

X. - **nie, nie, nie kochanie, nie absolutnie**

M. - **no właśnie, a ty miałaś (niezrozumiałe słowa)**

X. - **nie, nikt nic nie ruszał, no nigdy, nigdy**

M. - **kurcze no**

X. - **no nie wiem, chyba że twoja pani jak przyszła, wiesz, z dziećmi, żeby się dzieci bawiły**

M. - nie no skąd, nie, nie, nie

X. - nie, bo nie ma sensu, Maryniu nic, po prostu to jest nierealne

M. - tak? A jeszcze cokolwiek...

**X. - a tą kosmetyczkę mogę tutaj przygotować i dać Jaśkowi, no ale, i mam tam wszystkie te rzeczy, które, ty mi tam, wiesz, dałaś, kluczykowe i o karteczce myślałam, że bo wiesz, tak jak napisałaś mi tam Maryśka, prawda, no to mam to**

M. - nie, nie, nie, to nie to

**X. - wszystko w jednym miejscu, wszystko w jednym miejscu**

M. - nie, to nie to

X. - no ale tam, nie no nigdy żadnego ruchu nikt nie robił, bo

M- no właśnie

X. - skomplikowana procedura

M. - tak myślałam

X. - była tak chora, tak chora, że rozumiesz

**M. - to ja dzwoniłam jeszcze do Marka i pytałam go jak długo on będzie**

X - aha

M. - i on powiedział, że jest cały lipiec, że jest do dyspozycji, gdyby trzeba było no

X. - yhmhm

M - no

X. - tak, tak, tak, wspominał mi, że oni gdzieś tam w sierpniu wyjeżdżają

M. - tak, dopiero w sierpniu, a potem będą dopiero we wrześniu, także, także wiesz no

X. - to jest trochę czasu no, ja mam kosmetyczkę już, ja za moment już idę jadę już, wiesz, na lotnisko ruszamy, bo Oluś jest już w ' a ja do niego dolatuję, także taki miły weekend mamy rodzinny i jestem później, wiesz, od, **w niedzielę już jestem, także wiesz, jak Jasiu chce przyjść to byłoby**

M. - **tak Jasiu by chciał**

X. - **będzie wiedział co i jak, nie?**

M. - w niedzielę, bo on kręci i w ogóle do nocy także nie ma, czyli mógłby zadzwonić i się umówić

X. - **no to późnym wieczorem niech do mnie wpadnie, u mnie**

M. - **wieczorkiem w niedziele?**

X. - **tak, późnym wieczorem, ja o 18-stej ląduję**

M. - dobrze, to on zadzwoni jeszcze wcześniej i no

X. - tak jakby gdzieś ta dwudziesta, dwudziesta pierwsza

M. - **i co możesz to tam wiesz, mu daj**

X. - **dobrze, dobrze, dobrze to mu tą kosmetyczkę wyjmę**

M. - dobra

X. - dobra?

(...)



Załącznik 6 do Akt Głównych Prokuratora

DEWD: ZOR-0212/09, POZ. PF-290

Rozmowa (z płyty RWP-ZTO-I-247/09), z dnia 28-06-2009, godzina 10:56:08, numer

dzwoniący J - \_\_\_\_\_ Jan Jaworski

numer odbierający M - \_\_\_\_\_ Maria Jaworska

(...)

**M. - słuchaj, chciałam ci przypomnieć, dzwoniłam, żeby ci przypomnieć, że ten**

**J. - że do Joli mam dzisiaj iść**

M. - tak

J. - na ja pamiętam, o której godzinie, ty z nią rozmawiałaś

M. - no wieczorem powiedziała, no bo ona z \_\_\_\_\_ wraca no to nie wiem tam o której samolot przylatuje i to później, powiedziała, że to później nawet, ósma, pewnie zadzwonię, jeszcze nie wiem

J. - yhmmm, no dobra

**M. - wiesz, poproś jeszcze, aha, jeszcze rozmawiałam, rozmawiałam z Markiem i on powiedział, że wiesz, żebyś zadzwonił do niego i tam, i on przyniesie do pracy wszystko co ma, ale on ma niewiele, a na pewno ani klucza**

J. - do pracy czyli tam do mnie, tak?

**M. - tam do niego, do siebie, no, to najwyżej któregoś dnia jak będziesz mógł to z Tomkiem podjedziesz i wiesz gdzie przecież to jest**

J. - no i co, nie wiedzą gdzie jest klucz?

**M. - no nie, on nie wie, Marek skąd ma, nigdy mu, ty wiesz, że nikt mu nie dał, więc porozmawiaj z koleżanką**

J. - yhmm

**M. - gdzie jest drugi, ja już jej to mówiłam przez telefon, wiesz, ona powiedziała, że nie ma, ani nie ma tej karteczki, zginęła no, ja szukam i ja żadnych planów nie mam, po prostu nie mam, tylko tyle co, także jeżeli ona coś ma, to niech ci da, to raz, poza tym no powiedz jej o tym, że, no wiesz że, o tym targowaniu się**

J. - o czym?

**M. - o targowaniu, że to tak, wiesz, no, wiesz, no, rozmawiałam jeszcze z Ewą no i Ewa mówi, że to też jest taki zwyczaj, że to pierwsza cena jest taka podana po to, żeby później negocjować no, że tak się nie sprzedaje, a jak nie, no to powiedz nie i koniec no i w dupie mamy no i niech się martwią, i jeszcze chciałam ci powiedzieć, bo ja się już tak spytałam Tomka kiedy te rzeczy mają być wzięte**

J. - yhmmm

**M. - a on powiedział, a nie, do wiosny, nie! Do jakiej wiosny? Tam jest nasze łóżko, jedno zostanie, a resztę, wiesz, tam są jakieś wina, jedzenie, alkohol, wiesz, to mogą zostać te duże najwyżej ten, ale resztę, wiesz, powiedz, że on chce tam mieszkać, no, to nie można mieszkać wśród cudzych rzeczy**

J. - yhmmm

**M. - no bo wiesz, czy on czy robotnicy no, no to nie może, nie może być tam rzeczy, takie rzeczy mogą być, które ktoś może rozkraść czy ten no, mogą zostać, wiesz, fotele czy łóżko czy szafa, ale resztę wszystko trzeba zabrać no**



J. - yhmm

M. - nie natychmiast, no powiedzmy po wakacjach, wrzesień, październik, ale.. jeśli w ogóle to dojdzie do skutku no; ja, tu Tomek ma przyjechać we wtorek, ja go tam zawiozę, ale, ale to też wiesz, nie ma mowy żeby na przykład, jeśli ten facet by chciał tam zostać, no to musi sobie jakiś pokój wynająć, to nie może tak być, że, że on będzie miał klucze do domu i będzie tam sobie siedział przez cały czas no, on może jechać się przyjrzeć, a, **a z drugiej strony no to zadaj jej to pytanie no**, jak to może tam chce to architekt popatrzeć, poprzyglądać się, no przecież nie będzie tam mieszkał chyba no

J. - no nie, on go na jeden dzień przywozi z tego co wiem

M. - no z tego powiedział, że później to on by sobie parę dni (niezrozumiałe słowa) no to po prostu nie m... **trzeba zabrać rzeczy swoje takie osobiste, najbardziej potrzebne no jakies stare meble mogą zostać no**. Trzeba wziąć, wiesz, facetów, którzy przeprowadzki robią

J. - no tak, tak

(...)

Załącznik nr 6 do Akt Głównych Prokuratora

Płyta DVD numer RWP-ZTO-I-247/09

Rozmowa z dnia 28-06-2009, godzina 11:03:58,

numer dzwoniący M – Maria Jaworska,

numer odbierający J – Jan Jaworski

J. – halo

M. – **wiesz co Jasiek, zapomniałam żebyś wziął dwa tysiące od koleżanki**

J.- ale wiem co, na co, za co?

M. no przecież poprzednio, no poprzednio przecież rozmawiałeś już, bo mówiłeś, że miało być, ona nie chce, wiesz

J. – nie mówiłem, nie mówiłem

M. **nie rozmawialiście, nie mówiłeś, że Tomek trzy i pół ten**

J. – no ale to co, to co, ale to ona tego nie dała?

M. – nie

J. – aaa, bo miała być, powiedziała, ja zaraz będę sama

M. – **nie, że będę, a potem że ja, że się ze mną spotka i że ani słowa, ja nie będę płaciła rachunków no, po prostu, bo ja nie mam, to jest wszystko wzięte z debetu, ja w ogóle nie mam pieniędzy Jasiek, powiedz, że jeszcze i mama prosiła i dasz Tomkowi, dobrze?**

J. – czy, aaa, dobrze

M. – bo on we wtorek będzie czyli nie musisz nic wysyłać, więc daj Tomkowi

J. – no dobra

M. – no, no, pamiętaj bo to jest najważniejsze, mnie wszystko inne nie obchodzi

J. – **pamiętam, dobrze, ale mam powiedzieć, że to jest to co ostatnio rozmawialiśmy?**

M. – **no tak, no to są zapłacone przeze mnie, przez ostatnie miesiące plus na przyszły miesiąc, bo ja mam taki, tak ustawione pieniądze, że ja nie mam, ja jej to mówiłam, awansem jest tam pięćset złotych no**

J. – no dobra

M. – **ja sobie to później porozmawiam, jak będziemy na wakacjach, no, jeśli w ogóle trzeba będzie no, na razie to dla mnie rachunki, teraz i przyszły miesiąc, dwa tysiące**

J. – dobra

M. – no, to

Załącznik 6 do Akt Głównych Prokuratora

Stenogram z utrwalonych treści rozmów telefonicznych uzyskanych w toku kontroli operacyjnej.

DEWD: ZOR-0212/09, poz. Pf-296

Rozmowa (z płyty RWP-ZTO-I-325/09), z dnia 25-07-2009 r., godzina 13:03:33

numer dzwoniący J – \_\_\_\_\_ !an Jaworski

numer odbierający M – \_\_\_\_\_ Maria Jaworska

(...)

J. - ...ale wszystko tak jak wiesz, na razie, parę rzeczy się takich wydarzyło, wiesz, tam różne rozmowy, które słyszałem, i tak dalej...

M. - no, tak

J. - że wygląda wszystko, że jest ok.

M. - bo wiesz, że Marek dzisiaj tu przyjeżdża

J. - aha

M. - ten, z którym rozmawiałaś, ty wiesz, że ona mówi...

J. no, kombinować, rozmawiać?

M. - **ona, ona mówi tak, wiesz, no, trzeba Markowi powiedzieć, że to ma być trzy dwadzieścia, ja mówię: niestety to już jest zakończone i już jest do aktu**

J. - czekaj, czekaj, czekaj, jakie trzy dwadzieścia?

M. - (niezrozumiałe słowa), że lepiej będzie, no tak no, że lepiej będzie trzy dwadzieścia, ja mówię: no niestety, nic już z tego nie wyjdzie, także

J. - ale absolutnie nie, absolutnie

M. - **to już jest za późno, znaczy ale Jasiu no, ci powtarzam rozmowę no co**

J. - chyba na głowę upadła

M. - ja mówię: tam już jest wszystko złożone przecież, no i mówię: będzie tak jak, no

J. - i że ok. wtedy?

M. - no a co ma, wiesz, no oczywiście

J. - **no nie będzie się targowała**

M. - **to ja, to ja decyduję już teraz, no, daj spokój**

J. - tak?

M - gdzie w szpitalu (zakłócenia) już chodzi tam, gadasz bzdury ! Może się (niewyraźnie) i tam pójdzie no z tobą. Zadzwoń do niej masz do niej telefon?

J - no dobrze to ja powinienem zacząć od telefonu do innego kumpla i zapytać czy przy tym terminie może

M - najpierw spytaj się o notariusza czy ma czas

J - ale to jest jakiś specyficzny termin bo ja nie mogę ja mam koronetę (lub podobnie) w tygodniu ja nie wiem nawet którego dnia

M - **najpierw dowiedz się czy masz notariusza, potem dopiero załatwiał resztę.** Słuchaj co mówię no

J - **dobra i ten notariusz musi od razu wiedzieć, że musi od razu wiedzieć że musi telefonicznie zrobić coś tam tak?**

M - to on będzie wszystko wiedział no to już nie musisz nic mówić.

J - dobra czyli po prostu notariusza jakiegoś ?

J - dobra (niewyraźnie)

M - **najlepiej tego co Olka**

J - dobra to dzwonię

M - **tam gdzie tatuś dziesięć mieszkań kupował**

J - dobra

M - **to jest dobra kancelaria no**

J - dobra , dobra to dzwonię

M - cześć

Przytoczone powyżej fragmenty rozmów wskazują, że to Jolanta Kwaśniewska była faktycznym decydującym ws. transakcji sprzedaży willi w Kazimierzu Dolnym. We wskazanych rozmowach powtarza się również wątek opłat związanych z obsługą nieruchomości. Te rozmowy kolejny raz pokazują, że Maria Jaworska oczekiwała pieniędzy na pokrycie opłat od Jolanty Kwaśniewskiej, a nie od Marka Michałowskiego. Ten ostatni – jak wynika z rozmów – nie był również dysponentem kluczowych dla nieruchomości dokumentów, które były zamknięte w sejfie, pozostającym w dyspozycji Jolanty Kwaśniewskiej. Jednoznacznie brzmi również fragment rozmowy, w której Marek Michałowski *de facto* jest informowany przez Marię Jaworską, że finalizowana jest sprzedaż „jego domu” („wiesz, że sprzedaję twój dom, bo nie jesteś zainteresowany, słyszałeś o tym? Hahaha”).

Szczególne znaczenie w kwestiach związanych z negocjacjami ceny zakupu domu w Kazimierzu Dolnym mają treści rozmów bezpośrednich Tomasza Małeckiego z Janem Jaworskim i Marią Jaworską. Wynika z nich m.in., że sprawa nieruchomości jest „skomplikowana”, w związku z czym nikt nie może dowiedzieć się, kto jest jej rzeczywistym właścicielem: „Znaczący nikt naprawdę jak to jest to ja wiem tylko”, „powiemy tak nigdy oficjalnie nie powiemy ci wprost jaka jest sytuacja właściciela...”. Jan Jaworski *de facto* potwierdza, że właścicielami nieruchomości są inne osoby niż te wykazane w akcie własności

Tom RDEiT PF.1.2019

Protokół N-IV-S-pf-4833/2018 z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych z dnia 06.11.2018. [Zniesiono klauzulę tajności na podstawie decyzji Szefa CBA zawartej w piśmie nr N-1662/2019 z dnia 29.05.2019]

wobec Marii Jaworskiej SOR krypt. „Krystyna”, nr rej. 1/2008/WA

Odtworzenia dokonano z nośnika: płyty DVD-R oznaczonej napisami POUFNE, na podstawie R-4971/13 z dnia 25.10.2013 r., RWP-ZTO-I-245/09

Plik nr b2, ścieżka numer Track 001, płyta RWP-ZTO-I-245/09, tom RDEiT PF.78.2018, str. 254

Rozmowa z dnia 24.06.2009 r.

Od godz. 12:10

W tle słyszeć – Tomasz Małecki (X)

Jan Jaworski – (Y)

Maria Jaworska – (Z)

(...)

X: No... ja to w ogóle zawsze tak traktuję, **kwota pierwsza powiedziana to rozumiem to kwota wyjściowa i zaczynamy rozmowę. Wtedy możemy wziąć pana Marka, tak? Skrzynkę i dyskutować. Ha, ha, ha.**

Z: **No nie wiem... skomplikowana sprawa. Bo to jest taki nietypowy przypadek.** (niezrozumiała treść)

X: Znaczy no ja się domyślam, że nietypowy... No bo...

Z: **No bardzo nietypowy...**

(...)

X: Po pierwsze nie chcę, żeby mi się przypierdzielali do kasy...

Z: (niezrozumiała treść) **Tylko wiesz... istotną rzeczą jest, że musisz powiedzieć, że płacisz milion sześćset tysięcy.**

X: **Rozumiem i to wpisujemy...**

Z: **Wpisujemy w akt a resztę nigdy nikt się nie dowie ile, ile zapłaciłeś, ile wiesz złotych...**

(...)

X: **I Aga, Aga ze mną rozmawiała i powiedziała mi, że sytuacja jeśli chodzi o... właścicieli jest trochę skomplikowana. Z jej matką wtedy siedziałem tam i rozmawiałem... Nie?**

Y: No. No wiesz facet jest jakby (niezrozumiała treść)

Z: **Znaczy nikt naprawdę jak to jest to ja wiem tylko.**

Y: No właśnie.

Z: **I nigdy się nikt nie dowie... no.**

Y: Iii... **powiemy tak nigdy oficjalnie nie powiemy ci wprost jaka jest sytuacja właściciela...**

X: OK. Czy... ?

Y: **Resztę sobie dopowiedz i możesz to sobie dopowiedzieć w głowie...**

(...)

Tom RDEiT PF.1.2019

Protokół N-IV-S-pf-4833/2018 z odtworzenia utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych z dnia 06.11.2018 r. [Zniesiono klauzulę tajności na podstawie decyzji Szefa CBA zawartej w piśmie nr N-1662/2019 z dnia 29.05.2019]

wobec Marii Jaworskiej SOR krypt. „Krystyna”, nr rej. 1/2008/WA

Odtworzenia dokonano z nośnika: płyty DVD-R oznaczonej napisami POUFNE, na podstawie R-4971/13 z dnia 25.10.2013 r., RWP-ZTO-I-245/09

Plik nr b2, ścieżka numer Track 002, płyta RWP-ZTO-I-245/09, tom RDEiT PF.78.2018, str. 255

Tomasz Małecki (X)

Jan Jaworski – (Y)

(...)

Y: (...) **Wyobraź sobie taką sytuację...**

X: No.

Y: **Teoretycznie zupełnie... Dwójka ludzi na wysokim stanowisku i tak dalej, którym cały czas patrzą na ręce... ma swojego bardzo zaufanego przyjaciela...**

X: No.

Y: **Który prowadzi... również jest prezesem firmy agencji nieruchomości...**

X: No.

Y: (niezrozumiała treść) i oni mogą z nim na gębę wszystko zrobić... Ten człowiek, który jest bardzo zamożny i ma mnóstwo pieniędzy... może coś takiego kupić...

X: No.

Y: **Nikt mu nie będzie zadawał pytań skąd ma pieniądze? Bo mógłby powiedzieć w skarpecie albo pod łóżkiem tyle znalazłem albo w spodniach... (niezrozumiała treść) wiesz...**

X: **No rozumiem... bo ma kasę.**

Y: **No i w tym momencie yyy... Urząd Skarbowy, który jest naciskany przez różne instytucje... różne... (niezrozumiała treść)... się po prostu interesuje bo napisały gazety... i stara się im udowodnić pewną rzecz...**

X: Ale...

Y: **Nie jest w stanie udowodnić... przez wiele lat chociaż przedłużają, przedłużają, przesłuchują ludzi, którzy nie mają nic do ukrycia i nie ma (niezrozumiała treść)...**

X: Uhm.

Y: **Historia (niezrozumiała treść), rozmowy pomiędzy wiesz, jakby parą która jest zainteresowana (niezrozumiała treść)... a facetem, który im pomaga i na gębę (niezrozumiała treść), że oni ryzykują to on by mógł ich wiesz...**

X: Acha...

(...)

W jednej z rozmów z FPP Jan Jaworski w sposób niebezpośredni przyznaje, że właścicielami domu w Kazimierzu są Kwaśniewscy.

Akta Główne Prokuratora

Tom RDEiT Pf-61/2017

Płyta CD numer RWP-ZTO-I-205/09, b1 Track 001

Rozmowa z dnia 29.06.2009 r., czas trwania nagrania 00:36:25

X - Jan Jaworski

Y - Tomasz Małecki

(...)

X - ja, rozumiem ale mogłeś od razu wiesz, to od razu mogłeś zdzwonić powiedzieć, że nie, nie, nie, że to, że to my będziemy rozmawiali tutaj, że, że on nie chce nawet słuchać coś, po prostu ja, **oni, nie mogą wiedzieć, że ty wiesz, rozumiesz**

Y - **Kwaśniewscy, nie mogą wiedzieć, że ja wiem**

X - **teoretycznie**

Y - **ok, rozumiem, ja to, ja szanuję rozumiesz**

X - **rozumiesz i teraz z tego powodu ja nie mogę powiedzieć**

Y - no

(...)

X - że pieniądze, które płacisz tą część, które są na akcie płacisz oficjalnie

Y - no

X - tak

Y - no, no

X - możesz to pchnąć przelewem równie dobrze

Y - ok, dobra, no

X - w tym momencie masz tak, masz kupiony dom

Y - uchu

X - i już go masz w garści już jest umowa podpisana, zapłaciłeś, masz dowód masz zamknięcie umowy

Y - uchu

X - a teraz on mówi, no to tak jak się umówiliśmy to, to daj resztę, i to ty jesteś w tym momencie osobą, która mogłaby wywinąć numer nie on, no bo i tutaj yyyy, ja sobie biorę jakby wiesz

Y - ryzyko na głowę

X - ryzyko tak więc ja nie rozumiem o czym ty mówisz, bo ja wiem o czym ja mogę mówić

Y - wiesz co ja ci powiem tyle, nie chcę rozmawiać z piździupałkiem, który generalnie do tego nic nie ma, przepraszam, że ta mówię ale to, wiesz, że jestem bezpośredni

X - tak, ale ... **nie może być sytuacji takiej, w której, oni będą wiedzieli, że wiesz, że**

Y - **że ja wiem, że oni są właścicielami**

X - **tak, no tak**

(...)

Stosowane przez Marię Jaworską, Jana Jaworskiego i Jolantę Kwaśniewską sposoby ukrywania prawdziwych treści rozmów stają się coraz częstsze wraz z postępowaniem negocjacji dotyczących sprzedaży nieruchomości. Ma to szczególne znaczenie w okresie bezpośrednio poprzedzającym sprzedaż domu w Kazimierzu Dolnym Tomaszowi Małeckiemu. Z kontekstu rozmów oraz okoliczności, w jakich były przeprowadzone, wynika m.in., że słowo „buty” stosowane było do określenia gotówki, „zielone buty” to dolary, buty w rozmiarze europejskim to euro, zmniejszenie dziurek to rozmienienie na banknoty o mniejszych nominałach, „garaż”



to sejf w biurze Marka \_\_\_\_\_, a „szewc” to zaprzyjaźniony kantor wymiany walut, z usług którego korzysta Marek \_\_\_\_\_

Załącznik 6 do Akt Głównych Prokuratora

Stenogram z utrwalonych treści rozmów telefonicznych uzyskanych w toku kontroli operacyjnej.

DEWD: ZOR-0212/09, poz. Pf-294

Rozmowa (z płyty RWP-ZTO-I-312/09), z dnia 22-07-2009 r., godzina 17:19:40,

numer dzwoniący M – 791116481 Maria Jaworska

numer odbierający J – 501343106 Jan Jaworski

(...)

M – no dobrze, wszystko jest w porządku. **Wezmę te zielone buty**

J – co?

M – **wezmę te zielone buty**

J – aha czyli ci się podobają czyli ...

M – **skomplikowane sznurowanie jest bardzo**

J – rozumiem

M – **najpierw musisz spytać Olkę jak to się wiąże**

J – **Olkę? rozumiem**

M – **no myślę tak no myślę, że ... bo ona takie miała podobne**

J – aha

M – albo może ktoś inny jeszcze

J – ale to jest niespodzianka, żeby zaszpanować więc ona nie powinna wiedzieć o co chodzi tylko tak teoretycznie zupełnie ?

M – nie no

J – czy termin kiedy by ona mogła ze mną podjechać?

M – nie no wiesz, ja ci mówiłam na czym problem polega. Jasiu jutro zadzwonię. Na razie wiesz, już wiesz o które

J – dobrze ale, ale

M- dobra cena, dobra cena

J – ok czyli mogę poinformować...

M – tak, tak...

J - ... jakby to ... agnie Agnieszkę , że **jedziemy kupować tak? Dla ciebie te buty**

M - nie, nie, nie

J – **to znaczy z Tomkiem pojedę pewnie**

M- **tak, tak**

J – czyli mogę mu powiedzieć

M – jedź z Tomkiem, bo Tomek ma lepszy samochód, no

---

<sup>9</sup> Marek \_\_\_\_\_ przez dwie kadencje prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego prowadził na podstawie umowy powiernictwa należąca do Jolanty Kwaśniewskiej Agencję „Royal Wilanów”, którą w 2005 roku, kiedy Aleksander Kwaśniewski przestał być prezydentem, przekazał w ciągu miesiąca Jolancie Kwaśniewskiej.

J – a, dobra, ok

M – bo to daleko, no

J- **no y wiesz ile one te buty trzysta dziesięć złotych kosztować tak?**

M- **trzysta dziesięć złotych tak, no trudno no**

J – **no dobra no, jak za buty to i tak nie jest dużo no dobra, ok.**

M – no zależy jakie no, całuję cię

J – no, dziękuję, że zadzwoniłaś

Załącznik 6 do Akt Głównych Prokuratora

Stenogram z utrwalonych treści rozmów telefonicznych uzyskanych w toku kontroli operacyjnej.

DEWD: ZOR-0212/09, poz. Pf - 295

Rozmowa (z płyty RWP-ZTO-I-324/09), z dnia 23-07-2009, godzina 13:53:57,

numer dzwoniący M –                      – Maria Jaworska,

numer odbierający J –                      . Jan Jaworski

(...)

M - wiesz co no zapomniałam ci powiedzieć że to najprawdopodobniej będzie tak yyy że te dasz, **dasz yyy mojemu znajomemu. On mi da.**

J - yhm

M - wiesz, wiesz komu?

J - no

M - **pamiętasz taki pierwszy tam taki znajomy? Nasz ...**

J - co pilnował?

M - co Marek . . . nie.

J - ym . . . Marek ..

M - **pamiętasz tego pierwszego znajomego Marka?**

J - co mi się myliły numery i nazwiska?

M - proszę?

J - ten co mi się myliły numery i nazwiska?

M - tak

J - aha, no tak

M - no

J - rozumiem

M - no to tyle

J - (niewyraźnie)

M - że to będzie że to będziesz miał z głowy no

M. - no pewnie no

J. - no to niech się. .. ustalenia są takie, ja powiedziałem...

M. - no dobrze, nie powiedziałem, nie już, już

J. - **jeżeli ci się podobają zielone buty, to ci kupię zielone buty, no i tyle**

M. - dobrze nie mówmy już powiedz. ..

J. - no ale to, proszę cię, to są

M. - Kamil już jest? Ja ci mówię tylko o pierdołach no

J. - dobrze, ważne jest to, że jak, wiesz, opowiadasz o pierdołach

M. - **aha, a czy to wzięłeś od, czy ty wzięłeś od Marka, ten**

J. - wzięłem

M. - **wzięłeś akt?**

J. - **tak, no byłem, znaczy akt? Nie ja wzięłem dokumenty, które były wymagane i wszystkie są spełnione, oprócz tego, że w poniedziałek będzie...**

M. - **to znaczy? Ale, no, akt zawarty między mną a nim**

J. - to nie akt tylko umowa, tak?

M. - to się nazywa akt notarialny no

J. - **no podstawa prawna nabycia nieruchomości no**

M. - tak, tak, to masz wszystko

J. - to to oczywiście mam

M. - i wszystkie dokumenty są, tak?

J. - **znaczy wszystkie są oprócz jednego, który, z którym może być problem, bo notariusz musi zadzwonić w poniedziałek do**

M. - no tak, no tak, no to ten wiem

J. - **i się dowiedzieć, natomiast ona mu może powiedzieć, że na przykład, nie chce w ten sposób, że tak się nie da**

M. - **no to pójdziecie do kogoś innego no**

J. - no dokładnie, ja powiedziałem jeżeli w dzisiejszych czasach kryzysu nie ma znaczenia kwota tak jakby cztery mieszkania na raz...

M. - no dobrze, dobrze

(...)

Załącznik 6 do Akt Głównych Prokuratora

Stenogram z utrwalonych treści rozmów telefonicznych uzyskanych w toku kontroli operacyjnej.

DEWD: ZOR-0212/09, poz. Pf-296

Rozmowa (z płyty RWP-ZTO-1-325/09), z dnia 26-07-2009, godzina 12:50:14, numer dzwoniący J -

numer odbierający M -

(...)

M. - teraz słuchaj, prawdopodobnie, znaczy Bożena mi mówiła, że to, że się tam spotykacie w środę?

J. - tak, zobaczymy, w poniedziałek się dowiem, czy przejdzie numer z telefonem.

M. - bo wiesz, że później ona już nie może, bo wiesz, że on jest tylko

J. - znaczy, ja wiem dlatego to ustawiam na środę i tak strasznie naciskam

M. - może być wtorek, może być środa, tak

J. - może się okazać, że to nie przejdzie

M. - no to chyba wrzesień wchodzi w rachubę

J. - że powie, no, że powie, powie pani

M. - a nie możesz do innej pójść?

J. - mogę, ale nie wiem czy będzie inna, która powie, że jest ok., bo ta jednak nie będzie mogła to poleci

M. - bo nie wiem, no ja ci powiem, że to będzie, według mnie, **jeśli to będzie w środę to będzie tak: my stąd wyjedziemy, będziemy gdzieś około drugiej, trzeciej, będziemy w \_\_\_\_\_**.

J. - no

M. - **spotkamy się z tobą, jakbyś mi mógł dać te te, buty, to ja je wezmę**

J. - aha

M. - już, no

J. - jak to? No dobrze

M. - **bo my pojedziemy, bo my pojedziemy po drodze się umyć, ręce umyć napić się kawy**

**J. - rozumie, rozumiem, rozumie, no rozumiem**

M. - no

J. - **i ja wcześniej tam wiesz...**

M. - także to by było rewelacja

J. - **ja wcześniej obejrzę te buty to oczywiście, bo wiesz jakie można kupić, prawda? Zobaczę czy nigdzie nie ma jakichś tam szwów, czy nie były przymierzone**

M. - tak

J. - **czy jest wszystko w porządku z nimi**

M. - tak, tak, no wiesz, no, **możesz złożyć takie zastrzeżenie, bo, bo później wiesz, ten ma takiego szewca, co mógłby mi zmniejszyć, wiesz, te guziki, te ilość dziurek, bo ja nie chcę, wiesz, takich**

J. - yhmm, rozumiem

M. - **żeby wiesz, no, że on potrafi tak zrobić, żeby były wiązane niżej, wiesz, takie europejskie no po prostu no**

J. - rozumiem

M. - no, żeby tak nie wyglądało tak wsiowo

J. - **no ja jestem zaskoczony, bo jak, jestem zaskoczony, bo jak dzwoniłem i się pytałem czy są już gotowe**

M. - no

J. - **to się dowiedziałem, że tak i że są sprawdzone**

M. - no dobrze

J. - **że wszystko jest z nimi jest w porządku i tego, a więc**

M. - no dobrze to znaczy, że, że, że nie boj ..., nie musze, bo na przykład wiesz, dzisiaj Kasi kalosze, które kupiłyśmy w bacie za sto złotych pękły z tyłu, no więc mnie szlak trafił, po prostu, myślałam, że dziecko, wiesz, mało się nie poryczała na spacerze, więc nie chcę mieć znowu.. .

J. - mamoo, kupię jej jakie będzie chciała, no, niech nie płacze

M. - ale to nie o to chodzi, no, i **ona chce takie, no, muszę iść zamienić te buty no, także wiesz, no po prostu muszą to być w europejskim stylu, no**

J. - **no rozumiem**

M. no, no to tyle, cieszę się bardzo, wyślę, dzisiaj wyślemy kartkę do Agnieszki rodziców...

Załącznik 6 do Akt Głównych Prokuratora

Stenogram z utrwalonych treści rozmów telefonicznych uzyskanych w toku kontroli operacyjnej.

DEWD: ZOR-0212/09, poz. 00-323

Rozmowa (z płyty RWP-ZTO-1-348/09) z dn. 28.07.2009 r. o godz. 10:29:46, dł. s. 04 min 02 s

M - Maria Jaworska

J - Jan Jaworski

Rozmowa zainicjowana przez J. Jaworskiego

(...)

M - chciałam ci tylko, chciałam ci powiedzieć tylko jedną rzecz że jestem , **ja jestem w Warszawie i ja biorę te buty. I mnie to nie obchodzi.**

J - aha

M - **i mają być przygotowane i koniec no**

J - **dobra, no ale to szewc**

M - no

J - **no ale to pewnie już są gotowe**

M - no

J - a ten a , a powiedz mi teraz , e o której ty będziesz godzinie?

M - ja już będę gdzieś o drugiej, wpół do trzeciej

M – tak, pa



## 2.7 Sprzedaż nieruchomości

Działania prowadzone przez CBA w ramach SOR „KRYSTYNA” do chwili dokonania zakupu kontrolowanego przez Tomasza Małeckiego pozwoliły na zebranie dodatkowych dowodów wskazujących na prawdziwość tezy, iż faktycznym właścicielem willi przy \_\_\_\_\_ była Jolanta i Aleksander Kwaśniewscy, zaś Marek Michałowski występował jedynie jako formalny właściciel, nie ponosząc kosztów bieżącego utrzymania nieruchomości, ani nie będąc decydem w zakresie zarządzania wskazaną willą.

Z materiałów śledztwa wynika, że w dniu 28 lipca 2009 r. Jan Jaworski, działający w konsultacji z Marią Jaworską i Jolantą Kwaśniewską, oraz Tomasz Małecki uzgodnili szczegóły podpisania aktu notarialnego sprzedaży domu w Kazimierzu Dolnym oraz sposobu przekazania pieniędzy. Strony ustaliły, że prawdziwa cena sprzedaży nieruchomości wyniesie 3 100 000,00 zł, przy czym w akcie notarialnym znajdzie się kwota 1 600 000,00 zł, która zostanie zapłacona przelewem. Pozostała część pieniędzy, tj. 1 500 000,00 zł miała zostać jeszcze przed podpisaniem aktu notarialnego wręczona w gotówce Janowi Jaworskiemu, który następnie przekaże ją właścicielowi domu. Gotówka – po jej przeliczeniu i sprawdzeniu – miała zostać pod opieką Marii Jaworskiej, natomiast Tomasz Małecki (w towarzystwie Jana Jaworskiego) miał udać się do kancelarii notarialnej, w której miało dojść do podpisania stosownych dokumentów.

W dniu następnym, tj. 29 lipca 2009 r. ok. godziny 13<sup>00</sup> Tomasz Małecki przywiózł do mieszkania Jana Jaworskiego w \_\_\_\_\_, przy \_\_\_\_\_ pieniądze w kwocie 1 500 000,00 zł, które wspólnie przeliczyli. Jan Jaworski podpisał pokwitowanie o odbiorze pieniędzy, a następnie przekazał matce walizkę z gotówką. Maria Jaworska wsiadła do samochodu i udała się do biura Marka \_\_\_\_\_, natomiast Tomasz Małecki wraz z Janem Jaworskim pojechali wspólnie do Kancelarii Notarialnej Joanny \_\_\_\_\_ w \_\_\_\_\_, przy \_\_\_\_\_, gdzie spotkali się z Bożenną i Markiem Michałowskimi.

Po podpisaniu aktu notarialnego dotyczącego sprzedaży dwóch działek (jedna działka z domem, druga udziały w drodze dojazdowej) za kwotę 1 600 000,00 zł, Jan Jaworski i Tomasz Małecki pojechali do zajmowanego przez Tomasza Małeckiego mieszkania w \_\_\_\_\_ przy \_\_\_\_\_. Na miejscu Tomasz Małecki przekazał Janowi Jaworskiemu kwotę 40 000,00 zł, jako połowę prowizji za wynegocjowanie ceny sprzedaży nieruchomości.

Tego samego dnia ok. godz. 19<sup>00</sup> Tomasz Małecki, Jan Jaworski ze swoją sympatią Agnieszka \_\_\_\_\_ oraz Maria Jaworska z córkami spotkali się w restauracji „Belvedere” w Parku Łazienkowskim w \_\_\_\_\_ gdzie figuranci zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Prowadzone już po zatrzymaniach czynności CBA wskazały, że wiodącą rolę w opracowaniu scenariusza działań w dniu 29 lipca 2009 r. miała Jolanta Kwaśniewska. W toku przesłuchania w dniu 30 lipca 2009 r. Marka \_\_\_\_\_ \* w charakterze świadka ustalono, że



około 22 lipca 2009 r. zatelefonowała do niego Jolanta Kwaśniewska z pytaniem, czy w przyszłą środę (29 lipca 2009 r.) będzie w \_\_\_\_\_ o „*Marysia będzie miała do ciebie prośbę*”. We wskazanym dniu, w godzinach przedpołudniowych Jolanta Kwaśniewska ponownie skontaktowała się telefonicznie z Markiem \_\_\_\_\_ w celu potwierdzenia, czy jest na miejscu w \_\_\_\_\_. W rozmowie nadmieniła również, że „*Marysia już wyjeżdża*”. Następnie do Marka \_\_\_\_\_ zadzwoniła Maria Jaworska, której wyjaśnił, jak ma dojechać do jego biura mieszczącego się w \_\_\_\_\_ przy \_\_\_\_\_

Po przybyciu Maria Jaworska poinformowała Marka \_\_\_\_\_ że „*ma półtora miliona i chce je zamienić na euro*”. Kobieta nie miała pieniędzy przy sobie. Marek \_\_\_\_\_ poinformował ją, że wymiana tak dużej kwoty może potrwać, gdyż walutę trzeba będzie zamówić. Następnie Maria Jaworska opuściła biuro Marka \_\_\_\_\_ na około 20 minut. Po powrocie zakomunikowała, że pieniądze są w samochodzie. Ze względu na ciężar walizki Marek \_\_\_\_\_ pomógł Marii Jaworskiej w przeniesieniu pieniędzy z samochodu do biura. Gotówkę bez przeliczania przełożył do swojej kasy pancernej, a walizkę oddał Marii Jaworskiej, która tłumaczyła, że „*te pieniądze to zaliczka*”, którą trzeba będzie zwrócić, jeśli nie dojdzie do podpisania aktu notarialnego. Zobowiązała się, że do wieczora da znać, czy Marek \_\_\_\_\_ ma dokonać wymiany pieniędzy na euro. Około godz. 17<sup>30</sup> Marek \_\_\_\_\_ udał się do kantoru wymiany walut na \_\_\_\_\_ w \_\_\_\_\_, w celu uzyskania wiedzy o możliwość wymiany na euro 1 500 000,00 zł (w przeliczeniu 380 000,00 euro). Z uwagi na wielkość kwoty, odpowiedź miał usłyszeć w dniu następnym o godz. 9<sup>00</sup>. Następnie Marek \_\_\_\_\_ zatelefonował do Marii Jaworskiej, która potwierdziła chęć wymiany gotówki.

Po powrocie do domu Marek \_\_\_\_\_ został zatrzymany przez funkcjonariuszy CBA, z którymi udał się do swojego biura i wydał otrzymane od Marii Jaworskiej pieniądze w kwocie 1 500 000,00 zł.

W dniu 29 lipca 2009 r. w wyniku stosowania kontroli operacyjnej zarejestrowano rozmowy telefoniczne, których treść potwierdza nie tylko bezpośredni udział, ale również nadzorowanie przez Jolantę Kwaśniewską czynności związanych z przekazaniem gotówki ze sprzedaży domu w Kazimierzu Dolnym Tomaszowi Małeckiemu. W ich trakcie Jolanta Kwaśniewska i Maria Jaworska, aby ukryć prawdziwą treść rozmów, stosują ustalony wcześniej kod. Z kontekstu rozmów oraz okoliczności, w jakich były przeprowadzone, wynika m.in., że „*umycie rąk i wysiusianie się*” oznacza pozostawienie pieniędzy u Marka \_\_\_\_\_ „*samochód zreperowany*” to pomyślna realizacja planu, „*garaż*” to sejf w biurze Marka \_\_\_\_\_ Jolanta Kwaśniewska używając słów „*(...) najważniejsze żeby naprawę dobrą zrobili nie? (...) bezpieczeństwo jazdy podstawa żeby dojechać (...)*” upewnia się, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Jednocześnie słowa te potwierdzają, że Jolanta Kwaśniewska ma świadomość podejmowania działań niezgodnych z prawem.

K - także już...

M - **i wszystko, nie ma żadnych wszystko jest w porządku**

K - **aha, wysiusianie i ruszacie w drogę tako**

M - **tak, tak, to zawdzięczamy wszystko Markowi**

K - **no to fajnie**

M - **Marek nam pomógł**

K - **no to fajnie**

M - **Marek nam pomógł**

K - **no to fajnie**

M - już jest po prostu...

K - już nie będziecie się musiały nigdzie zatrzymywać tako

M - tak

K - tylko prosto do domku

M - nie, nie, tak, tak my tylko z Jaśkiem pójdziemy...

K - **szczęśliwe wszystko, wszystko fajnie**

M - **tak, że my pójdziemy jeszcze z Jaśkiem na obiad jak oni tam wiesz bo on poszedł z kolegą i coś tam podpisują...**

K - aha

M - no, także

K - no to dobrze

M - z Markiem razem to pokazał mi zdjęcia swoich dzieci i wszystko

K - a później, później rodzinne rodzinne popołudnie z macie z...

M - **tak, teraz już tak tylko czekamy żeby oni tam podpisali co tam mają podpisywać nie wiem nie obchodzi mnie to**

K - z Jasiem, to fajnie

M - **tak, wszystko jest w porządku**

K - a Marek, a Marek się będzie widział ze swoim kolegą

M - **tak ale ale Marek to powiedział że to że to on to zostawi**

M - **pokazał że wiesz w ogóle nie ma pytań, powiedział że w ogóle nie ma żadnych tych ... także śpimy wszyscy spokojnie**

K - **no to dobrze**

M - **także nikomu się nic nie stanie bo ten samochód zreperowany w ogóle wszystko już jest dobrze**

K - **aha, aha, a co, co nie chce robić tej naprawy teraz żeby jeszcze poczekać później tak?**

M - **y to znaczy będzie to robił ale ... w dalszym ciągu ...**

K - **ale powoli**

M - **ale zostawi do dyspozycji swojego biura to**

K - aha

M - no

K - dobra

M - **nie będzie, nie będzie ani nie potrzebuje tego garażu tam ma garaż tam ma garaż u siebie**

K - **rozumiem, to dobrze**

M - **tam sobie wszystko ci powiem**

K - **najważniejsze żeby naprawę dobrą zrobili nie?**

M - **nie , no tak tak**

K - **bezpieczeństwo jazdy podstawa żeby dojechać**

M - **będzie dobrze**

K - **nie?**

M - **no tak tak, no daleko jedzie więc naprawdę najwyższy amerykański poziom**

K - **tak?**

M - **... zaprezentował Marek jak zwykle jeszcze się odprężyłam no**

K - **no to dobrze**

M - **całuję cie bardzo mocno**

K - **no my ciebie też ściskamy kotku**

M - **to już spokojnie teraz, całujemy bardzo, bardzo mocno**

Załącznik 6 do Akt Głównych Prokuratora

Stenogram z utrwalonych treści rozmów telefonicznych uzyskanych w toku kontroli operacyjnej.

DEWD: ZOR-0-212/09, poz. 00-323

Rozmowa z dn. 29.07.2009 r, o godz. 17:43:34, dł. s 01 min 17 s

M - Maria Jaworska

J - Jan Jaworski

Rozmowa zainicjowana przez J. Jaworskiego

M - halo?

J - no cześć

M - **no już jest szczęśliwy posiadacz?**

J - **y jeszcze nie, ostatnie jakieś tam podpisy**

M - dobra

J - coś już kserują , wszystko w porządku rozumiem?

M - wszystko w porządku?

J - tak, ciebie pytam

M- no tak, no ja stoję już które już już mam Plazę całą obeszłam a stoję pod waszym domem bo Agnieszka jeszcze jest daleko no

J - yhm. **A buty fajne nosisz czy się wkurzyłaś i oddałaś?**

M - **oddałam. Całe oddałam**

J - e, to całe zamieszanie ... no dobra no, no dobra, to kończę, będę do ciebie dzwonił po akcie.

Analiza wskazanych rozmów sugeruje, że po dokonanej transakcji osoby w niej uczestniczące – Maria Jaworska z córkami - miały alternatywnie pojechać do mieszkania Jolanty Kwaśniewskiej i tam coś dla niej zostawić. Treść wskazanych rozmów sugeruje, że wobec załatwienia wszystkiego u Marka . wizyta w domu Jolanty Kwaśniewskiej była niepotrzebna. Z uwagi na stosowanie – po raz kolejny – pewnego rodzaju

szyfru zasadnym wydaje się wskazanie, że Jolanta Kwaśniewska miała opracowany plan alternatywny – przekazanie pieniędzy Markowi \_\_\_\_\_ lub zdeponowanie jej w jej mieszkaniu.

Powyższe rozmowy telefoniczne nabierają jeszcze większego znaczenia w zestawieniu z zeznaniami Bożeny Grażyny \_\_\_\_\_ – gosposi Jolanty Kwaśniewskiej, przesłuchanej w charakterze świadka w dniu 31 lipca 2009 r. (Akta Główne Prokuratora, Tom XXIII k. 4534-4537). Świadek podała do protokołu, że „(...) w ostatnią środę, tj. 29 lipca 2009 r. byłam u państwa Kwaśniewskich. Pamiętam, że to pani Jolanta zadzwoniła do mnie między godziną trzynastą a czternastą. Poprosiła mnie, żebym przyjechała do ich domu. (...) Powiedziała również, że jej koleżanka przyjedzie i przywiezie sportowe rzeczy, które będzie trzeba odebrać. (...) Powiedziała, że jak ta koleżanka przyjedzie, to ona się do mnie odezwie. Nie wiedziałam czy to Jolanta Kwaśniewska miała się do mnie odezwać czy ta koleżanka. Miała mnie powiadomić dlatego, bo to ja miałam wziąć te rzeczy i zanieść je na górę. Miałam zabrać od tej koleżanki te sportowe rzeczy i zanieść je do mieszkania, a w razie gdyby chciała skorzystać z toalety, to miałam ją wpuścić. Nie było powiedziane, że na pewno ona wejdzie. Takie właśnie polecenie otrzymałam od Jolanty Kwaśniewskiej. Jolanta Kwaśniewska powiedziała mi, że ta osoba przyjedzie około godziny piętnastej. Zdążyłam na czas i byłam tam o piętnastej. Byłam tam około półtorej godziny. (...) zadzwoniła do mnie znowu Jolanta Kwaśniewska i powiedziała, że mogę już wyjść z domu. O ile pamiętam, powiedziała, że nie ma już potrzeby czekać na tą kobietę. (...) Wyszłam stamtąd po godzinie 16 (...)”.

Z rozmów telefonicznych oraz zeznań Bożeny Grażyny \_\_\_\_\_, Marka \_\_\_\_\_, wynika jasno, że Maria Jaworska po uzyskaniu gotówki ze sprzedaży domu w Kazimierzu Dolnym miała udać się z pieniędzmi pod wskazane przez Jolantę Kwaśniewską miejsca: do biura Marka \_\_\_\_\_ lub do jej mieszkania przy \_\_\_\_\_ w \_\_\_\_\_ Ponieważ Marek \_\_\_\_\_ przyjął gotówkę od Marii Jaworskiej, ta w rozmowie telefonicznej prosi Jolantę Kwaśniewską: „Joleńku żebyś zadzwoniła może do pani Grażynki i żeby nie czekała że my po prostu dosta umyłyśmy ręce i wysiusiałyśmy się u Marka, byliśmy w jego tym ... [biurze] (...)”.

Z zeznań Marka \_\_\_\_\_, wynika, że Marię Jaworską skierowała do Marka \_\_\_\_\_ Jolanta Kwaśniewska i poprosiła by zrobił jej przysługę.

Reasumując, w dniu 29 lipca 2009 r. pod nadzorem CBA doszło do podpisania umowy notarialnej kupna-sprzedaży nieruchomości w Kazimierzu Dolnym, przy \_\_\_\_\_ gdzie sprzedającymi byli Bożenna i Marek Michałowscy. Niezwłocznie po tym fakcie, z uwagi na określony rozwój sytuacji postanowiono o zatrzymaniu osób bezpośrednio związanych z przedmiotową transakcją, a także dokonano przeszukania wskazanych miejsc oraz zatrzymania rzeczy mogących mieć znaczenie dla toczącego się postępowania karnego.

Podczas realizacji procesowej funkcjonariusze CBA zabezpieczyli umowę kupna-sprzedaży nieruchomości, a także gotówkę w kwocie 1 500 000,00 zł, przekazaną przez FPP Janowi Jaworskiemu, poza wymienioną w akcie notarialnym oficjalną kwotą transakcji.

Ponadto u Jana Jaworskiego zabezpieczono gotówkę w kwocie 40 000,00 zł, którą otrzymał jako połowę prowizji za negocjacje ceny nieruchomości. Obie wymienione kwoty prokurator prowadzący śledztwo uznał postanowieniem z dnia 17 września 2009 r. za dowody rzeczowe w sprawie.

W trakcie przeszukania w dniu 30 lipca 2009 r. domu w Kazimierzu Dolnym zabezpieczono rzeczy osobiste i dokumenty należące do Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich (patrz załącznik nr 2) w postaci m.in.:

- album ze zdjęciami z Pogotowia Opiekuńczego w \_\_\_\_\_ z dnia 24 grudnia 2002 r.,
- umowa licencyjna Aleksandra Kwaśniewskiego z dnia 15 marca 1991 r.,
- pismo Jolanty Kwaśniewskiej do Pawła \_\_\_\_\_ z dnia 17 kwietnia 2008 r.

W toku śledztwa przesłuchano szereg świadków, którzy potwierdzili fakt przebywania Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich w domu w Kazimierzu Dolnym, korzystania przez nich z posiadłości oraz udostępniania willi przez Jolantę Kwaśniewską innym osobom.

Należy wskazać, że przeprowadzenie operacji specjalnej i zakupu kontrolowanego przez CBA pozwoliło zabezpieczyć szereg dowodów pokazujących realnego decydenta w zakresie zarządzania willą w Kazimierzu Dolnym, zaś zarejestrowane w toku działania rozmowy figurantów pozwoliły osiągnąć główny cel, jaki stawiano sobie przed rozpoczęciem SOR „KRYSTYNA” – CBA uzyskało dodatkowe dowody potrzebne do prowadzonego śledztwa. Zgromadzone w wyniku operacji specjalnej kontrolowanego zakupu przedmiotu pochodzącego z przestępstwa przekazano Prokuratorowi Generalnemu, który dowody przekazał do śledztwa . PR IV-III Ds. 20/07/S prowadzonego w sprawie prania brudnych pieniędzy przez Prokuraturę Apelacyjną w Katowicach.



### 3. PODSUMOWANIE

Zgromadzone w ramach śledztwa materiały świadczą o tym, że Maria i Jan Jaworscy – wykazujący w rozliczeniach rocznych niewielkie dochody – w okresie od 26.10.2005 r. do 27.07.2007 r. wpłacili na swoje rachunki w formie gotówki łącznie ok. 1 295 500,00 zł<sup>10</sup> oraz 180 000,00 USD. W dniu 27 października 2005 r. Maria Jaworska zakupiła za kwotę 300 000,00 zł nieruchomość położoną w \_\_\_\_\_, przy \_\_\_\_\_, a w dniu 25 kwietnia 2006 r. nowy samochód marki Grand Vitara za kwotę 83 900,00 zł. Powyższe czynności majątkowe stały się przedmiotem postępowań sprawdzających i kontrolnych instytucji skarbowych. W ich trakcie Maria Jaworska oświadczyła, że środki na zakup ww. nieruchomości w Puławach oraz samochodu pochodziły z zaliczki w wysokości 1 000 000,00 zł uzyskanej w formie gotówki w dniu 25 października 2005 r. z tytułu zawarcia z Markiem Michałowskim przedwstępnej umowy sprzedaży domu w Kazimierzu Dolnym, \_\_\_\_\_) \_\_\_\_\_) / Przedmiotowa umowa nie miała formy aktu notarialnego, a co za tym idzie nie posiadała tzw. daty pewnej. Data sporządzenia umowy w zwykłej formie pisemnej mogła być dowolnie wpisana przez strony. Zgodnie z jej treścią Maria Jaworska zobowiązała się do sprzedaży nieruchomości Markowi Michałowskiemu za kwotę 1 500 000,00 zł. Pozostałą kwotę 500 000,00 zł Marek Michałowski przekazywał Marii Jaworskiej w czterech ratach – zarówno w walucie polskiej, jak i amerykańskiej. Do formalnej sprzedaży domu (aktem notarialnym) Bożennie i Markowi Michałowskiemu doszło dopiero w dniu 19 września 2007 r. Wersję zdarzeń przedstawioną przez Marię Jaworską potwierdził Marek Michałowski przesłuchany w charakterze świadka w UKS w \_\_\_\_\_ w dniu 20 lutego 2008 r.

Informacje uzyskane w ramach czynności operacyjnych oraz śledztwa zaprzeczają oświadczeniom składanym przez Marię Jaworską oraz Marka Michałowskiego. Treści zarejestrowanych rozmów telefonicznych wskazują, że ww. umowa przedwstępna została sporządzona dopiero na potrzeby toczącego się postępowania sprawdzającego w US w \_\_\_\_\_. W rozmowie z dnia 11 grudnia 2007 r. Jan Jaworski tłumaczy bowiem Marii Jaworskiej, że nie powinna się martwić „listem” z urzędu skarbowego: „*bo się pytałem skąd pan miał? A on mówi, o tu jest umowa, którą zapomniałem państwu pokazać, sprawa jest zamknięta*”. Z kolei w rozmowie z dnia 14 listopada 2007 r. Maria Jaworska mówiła Jolancie Kwaśniewskiej, że musi spotkać się z Markiem Michałowskim, żeby przypomnieć mu, iż byli zmuszeni podpisać przedwstępną umowę sprzedaży domu bez zachowania formy notarialnej „*bo, wiesz, bo tam jest kwestia przecież tego dlaczego on mi dał te pieniądze, wiesz, w 2005, dlaczego, wiesz, nie na konto, to wszystko, ja muszę to z nim, po prostu wiesz, przypomnieć mu, że to z mojej winy, że to przez Krupę i tak dalej. Ale muszę mu to przypomnieć, bo ja też tam nie wiedziałam za bardzo, bo to człowiek się nagle bardzo zdenerwuje i wiesz, nie?*”.

O fikcyjności umowy przedwstępnej świadczą również instrukcje zapisane odręcznie przez Marię Jaworską na kartce papieru (patrz załącznik nr 1), którą znaleziono w trakcie przeszukania u Marka Michałowskiego w dniu 29 lipca 2009 r. Wskazówki Marii Jaworskiej

<sup>10</sup> Przy uwzględnieniu jedynie większych kwot od 10 000,00 zł wwyż.



dotyczyły oficjalnie przyjętej wersji oświadczeń składanych przed instytucjami skarbowymi w sprawie sposobu płatności z tytułu sprzedaży domu.

Zauważyć również należy, że kwoty wpłacane w gotówce przez Marię i Jana Jaworskich na rachunki bankowe w okresie od 26.10.2005 r. do 27.07.2007 r. (łącznie ok. 1 900 000,00 zł<sup>11</sup>) przewyższają wartość środków, które Marek Michałowski miał rzekomo przekazywać w formie gotówki za dom w Kazimierzu Dolnym (łącznie 1 500 000,00 zł).

Ponadto z analizy połączeń telefonicznych wynika, że do pierwszego odnotowanego kontaktu pomiędzy Markiem Michałowskim a Marią Jaworską doszło w dniu 21 kwietnia 2006 r. Wymieniony kontakt miał więc miejsce po przekazaniu Marii Jaworskiej dwóch rat za dom w dniach 8 lutego 2006 r. i 18 kwietnia 2006 r. oraz po tym, jak temat sprzedaży willi w Kazimierzu Dolnym Jolancie i Aleksandrowi Kwaśniewskiemu pojawił się w mediach – po raz pierwszy w dniu 7 kwietnia 2006 r. w „Dzienniku Wschodnim”. Pierwsze trzy połączenia pomiędzy Markiem Michałowskim a Marią Jaworską zostały zainicjowane przez Marka Michałowskiego, a poprzedzały je wcześniejsze wzajemne kontakty telefoniczne ww. mężczyzny z Jolantą Kwaśniewską (od dnia 15 kwietnia 2006 r. doszło do nasilenia łączności telefonicznej pomiędzy Markiem Michałowskim a Jolantą Kwaśniewską). Dwa dni później, tj. 23 kwietnia 2006 r. o godz. 17<sup>08</sup> odnotowano pierwszą lokalizację telefonu Marka Michałowskiego w \_\_\_\_\_ Powyższe pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem Marka Michałowskiego o wieloletniej znajomości z Marią Jaworską oraz że znał dom w Kazimierzu Dolnym i wielokrotnie wcześniej go oglądał (również w momencie podjęcia decyzji o jego nabyciu), a o możliwości jego kupna dowiedział się bezpośrednio od właścicielki. Bardzo mała ilość połączeń telefonicznych nawiązanych pomiędzy Marią Jaworską a Markiem Michałowskim (łącznie 28 rozmów w okresie 01.01.2005 – 27.10.2008) nabiera również szczególnego znaczenia w kontekście twierdzeń i oświadczeń tych osób, że Maria Jaworska po sprzedaży domu Michałowskiemu miała rzekomo zarządzać w ich imieniu nieruchomością, czyli teoretycznie m.in. na bieżąco konsultować i rozliczać wydatki na utrzymanie willi. Pamiętać należy, że pomiędzy rachunkami bankowymi Michałowskich i Jaworskich nie odnotowano żadnych przelewów.

Należy również podkreślić, że z zarejestrowanych rozmów telefonicznych wynika, iż Marek Michałowski po kupnie domu w Kazimierzu Dolnym i scedowaniu na Marię Jaworską obowiązków związanych z jego prowadzeniem, nie przejawiał zainteresowania nieruchomością (rozmowa z dnia 6 czerwca 2009 r. – Maria Jaworska stwierdziła „*Marek nie chce, bo go nie obchodzi, nikt nie chce, bo wiesz, no*”), a co więcej, unikał podejmowania decyzji w sprawach z nią związanych. W rozmowie z dnia 4 sierpnia 2008 r. Maria Jaworska zwróciła się do Marka Michałowskiego: „*w związku z domem chciałam żebyś podjął parę decyzji, bo tam wiesz tam a tu odpadły kafelki*”. Marek odesłał jednak Marię słowami: „*No dobrze, a tam przede wszystkim to wiesz, no skontaktuj się może z tą, wiesz z kim, może ona coś podejmie*”. Dodać należy, że nie chodzi tu o żonę Marka Michałowskiego – Bożennę, gdyż przebywała ona wówczas razem

---

<sup>11</sup> Do kwoty tej należałoby dodać 30 000,00 zł wpłacone w gotówce przez Marię Jaworską w dniu 26.04.2006 r. w salonie Auto Broker Sp. z o.o. podczas transakcji zakupu samochodu Suzuki Grand Vitara.

z mężem w \_\_\_\_\_, lecz o Jolantę Kwaśniewską. Istotna również jest rozmowa z dnia 25 czerwca 2009 r., z której wynika, że o sprzedaży domu w Kazimierzu Dolnym nie decydował jej formalny właściciel Marek Michałowski. Maria informowała w niej Marka: „Wiesz, że sprzedaję twój dom, bo nie jesteś zainteresowany, słyszałeś o tym? Hahaha”. Marek zaś potwierdził, że taka wiadomość do niego dotarła: „Tak, tak, tak, dotarło do mnie, dotarło do mnie”.

Powyższe zaprzecza temu, że Bożenna i Marek Michałowscy byli rzeczywistymi właścicielami domu w Kazimierzu Dolnym. O roli Marka Michałowskiego w opisanym przedsięwzięciu świadczy chociażby jego rozmowa telefoniczna z dnia 23 września 2008 r. z Krzysztofem \_\_\_\_\_ na temat nagranej przez Aleksandra Gudzowatego wypowiedzi Józefa Oleksego dotyczącej majątku Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich. W jej trakcie Marek Michałowski przyznaje się Krzysztofowi \_\_\_\_\_, że to on jest „kolesiem” podstawionym przez Kwaśniewskiego do kupna domu: „(...) No wiesz, bo wiesz co on mówi w czasie tej rozmowy? (...) Że, że ten, że Kwaśniewski sobie kupił, sobie kupił dom w Kazimierzu Dolnym ale podstawił swojego kolesia (...) No to przecież ja, nie (...)”.

Jednocześnie zgromadzone w ramach śledztwa materiały świadczą o tym, że Maria Jaworska o środki finansowe na pokrycie bieżących rachunków (m.in. gaz, prąd) związanych z prowadzeniem domu w Kazimierzu Dolnym (już po jego sprzedaży Bożennie i Markowi Michałowskiemu) wielokrotnie upominała się od kobiety, którą określała m.in. słowem „koleżanka”. Rozmowy telefoniczne z dni 2 i 3 czerwca 2009 r. wskazują, że chodzi o Jolantę Kwaśniewską, której Maria Jaworska składa wówczas życzenia urodzinowe. Rozmową telefoniczną, w której wprost pada imię i nazwisko Jolanty Kwaśniewskiej jako osoby przekazującej Marii Jaworskiej pieniądze na rachunki za gaz, jest nagranie z dnia 10 grudnia 2007 r. – Maria zwraca się do syna: „(...) Masz dwie rzeczy do załatwienia, zadzwonić do (...) \_\_\_\_\_ i wziąć pieniądze od Kwaśniewskiej (...) zadzwoń do Joli, o której się możesz z nią spotkać (...) ja przynajmniej potrzebuję od niej dwa tysiące złotych. Za chwilę są następne rachunki no. Wiesz ja muszę jutro zapłacić za gaz to jest siedemset złotych. Ja tam napisałam, że to jest zapłacone no bo jak, jak ja nie dostanę tych pieniędzy to ja muszę wziąć ze swojego debetu no (...)”.

Z treści innych rozmów telefonicznych wynika, że w kwestii przekazywania przez Jolantę Kwaśniewską pieniędzy Jaworscy postępowali według wypracowanego schematu – Jan Jaworski na podstawie przygotowanego przez Marię Jaworską zestawienia otrzymywał od Jolanty Kwaśniewskiej gotówkę, którą wpłacał na konto bankowe swojej matki. Maria Jaworska z kolei dokonywała wypłaty gotówkowej i realizowała płatności. Z rozmów wynika, że schemat ten był zbyt uciążliwy dla Jaworskich, jednak Jolanta Kwaśniewska nie wyrażała zgody na jego zmianę - „powiedziała, że tak będzie to funkcjonowało, właśnie że będziemy się spotykali od czasu do czasu, bo tak jest najrozsądniej”. Warto dodać, że w tym okresie sprawą interesowały się media, jak również prowadzone było już śledztwo. Przyjęcie i utrzymanie schematu przekazywania gotówki pozwalało ukryć strony transakcji, co było istotne dla Jolanty Kwaśniewskiej.

W trakcie stosowania kontroli operacyjnej zarejestrowano także szereg rozmów świadczących o tym, że Maria Jaworska sprawy związane z opieką na domem w Kazimierzu Dolnym konsultowała z Jolantą Kwaśniewską – telewizja Cyfra+, czyszczenie rynien, włączanie i wyłączanie ogrzewania, lodówek. Również decyzję o sprzedaży domu w Kazimierzu Dolnym oraz cenie zbycia podejmuje „Jola”, a nie Marek Michałowski. Maria i Jan Jaworscy podjęli się pośrednictwa w negocjacjach pomiędzy Tomaszem Małeckim a właścicielami willi. Zależało im na jak najszybszym zbyciu nieruchomości, gdyż chcieli pozbyć się „ciążaru” związanego z opieką nad nim. W związku z powyższym Maria prosiła syna, aby ten nie zdradził „Joli”, że Tomasz Małecki jest „napalony” na kupno domu. Obawiała się, że „Jola” mogłaby „windować cenę”, co odwlekłoby moment transakcji lub ją udaremniło.

Zarejestrowane rozmowy telefoniczne pomiędzy Jolantą Kwaśniewską, Marią Jaworską i Janem Jaworskim świadczą o stosowaniu przez te osoby samokontroli oraz zasad konspiracji. Ma to szczególne znaczenie w okresie bezpośrednio poprzedzającym sprzedaż domu w Kazimierzu Dolnym Tomaszowi Małeckiemu, kiedy m.in. mowa jest o „butach” w rozmiarze europejskim, zmniejszeniu dziurek czy „garażu” i naprawie samochodu, bo „*bezpieczeństwo jazdy podstawa, żeby dojechać*”. Jolanta Kwaśniewska, Maria Jaworska i Jan Jaworski w celu ukrycia prawdziwych treści rozmów używają zrozumiałego dla obu stron kodu. Z nagrań wynika, że do uzgadniania i podejmowania decyzji dochodzi na spotkaniach. Zgromadzony materiał potwierdza, że w ich trakcie uzgodniono plan dnia, w którym miało dojść do sprzedaży domu w Kazimierzu Dolnym. Każdej z osób przypisane zostały konkretne role i zadania. Maria Jaworska po uzyskaniu w gotówce kwoty 1 500 000,00 zł miała udać się do biura Marka \_\_\_\_\_ z którym Jolanta Kwaśniewska umówiła ją już tydzień wcześniej. W przypadku, gdyby Marek \_\_\_\_\_ okazał się niedostępny, Maria Jaworska miała zawieźć pieniądze do mieszkania Jolanty Kwaśniewskiej przy \_\_\_\_\_ W tym celu Jolanta Kwaśniewska (przebywająca w dniu 29 lipca 2009 r. na Mazurach) poprosiła swoją gosposię Bożenę Grażynę \_\_\_\_\_, aby przyjechała do ich mieszkania i czekała na Marię Jaworską, która miała przywieźć „sportowe rzeczy”. Ponieważ jednak Maria Jaworska zostawiła pieniądze w biurze Marka \_\_\_\_\_, zatelefonowała do Jolanty Kwaśniewskiej informując ją „*Joleńku żebyś zadzwoniła może do pani Grażynki i żeby nie czekała że my po prostu dosta umyliśmy ręce i wysiusiałyśmy się u Marka, byliśmy w jego tym ... [biurze]*”. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Maria Jaworska telefonicznie zdaje Jolancie Kwaśniewskiej relacje z realizacji kolejnych etapów uzyskania i przekazania gotówki ze sprzedaży domu w Kazimierzu Dolnym. Co więcej, Jolanta Kwaśniewska sama dopytuje Marię Jaworską, co dzieje się z pieniędzmi: „*(...) a Marek się będzie widział ze swoim kolegą? (...) a co, co nie chce robić tej naprawy teraz żeby jeszcze zaczekać później tak? (...)*”.

Należy podkreślić, że podjęcie przez CBA decyzji o realizacji sprawy wynikało z przeświadczenia, że zgromadzone w ramach SOR krypt. „KRYSTYNA” materiały dawały już podstawy do przedstawienia zarzutów prania pieniędzy Jolancie Kwaśniewskiej. Takie wnioski zawierała również informacja z dnia 28 lipca 2009 r. nr DEWD-ZOR-0-212/09 poz. 00-301 skierowana do Prokuratora Generalnego Andrzeja Czumy za pismem ZOR-00-460/09/W z dnia 28 lipca 2009 r. W piśmie tym Szef CBA poinformował Prokuratora Generalnego, że w dniu 29 lipca 2009 r. dojdzie do nabycia przedmiotu pochodzącego z



przestępstwa, a dokonanie tej czynności nastąpi na podstawie udzielonej już przez Prokuratora Generalnego zgody wyrażonej postanowieniem z dnia 15 lipca 2009 r. Andrzej Czuma wyraził zgodę na finalizację czynności, a także polecił włączyć materiały operacyjne jako dowodów do toczącego się śledztwa. W dniu 28 lipca 2009 r. zadekretował pismo własnoręczną adnotacją: „*Pani Prokurator Apelacyjna Iwona Palka przekazuję do wykorzystania w postęp. przyg. sygn. akt Ap V Ds. 14/09/S*”.

Należy przypomnieć, że w dniu 15 lipca 2009 r. Prokurator Generalny Andrzej Czuma pozytywnie rozpatrzył wniosek o zastosowanie czynności polegających na dokonaniu w sposób niejawnym nabycia przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub ulegających przepadkowi i wyraził zgodę na Zarządzenie przez Szefa CBA czynności w trybie art. 19 ustawy o CBA.

W dniu 29 lipca 2009 r., po podpisaniu umowy notarialnej kupna-sprzedaży nieruchomości w Kazimierzu Dolnym, przy \_\_\_\_\_, gdzie sprzedającymi byli Bożenna i Marek Michałowscy doszło do zatrzymania osób bezpośrednio związanych z przedmiotową transakcją, a także dokonano przeszukania wskazanych miejsc oraz zatrzymania rzeczy mogących mieć znaczenie dla toczącego się postępowania karnego.

Po realizacji procesowej prokurator nadzorujący śledztwo Ap V Ds. 14/09/S przedstawił zarzuty popełnienia przestępstw Marii Jaworskiej i Janowi Jaworskiemu o przestępstwa z art. 272 kk i art. 56 § 2 kks oraz Markowi Michałowskiemu o przestępstwa z art. 272 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z 56 § 2 kks. Zarzuty przedstawione podejrzanym prokurator oparł wyłącznie na dokumentacji procesowej zgromadzonej w śledztwie, w tym na przesłuchaniach tylko wybranych świadków, całkowicie pomijając materiał zebrany w ramach procedury operacyjnej, w tym w wyniku czynności zarządzonych na podstawie art. 17 (kontrola operacyjna) i 19 (tzw. kontrolowane wręczenie) ustawy o CBA, który został już częściowo udostępniony. Zignorowano również zeznania świadków wskazujące na udział w przestępstwie Jolanty Kwaśniewskiej, której nie przedstawiono zarzutów ani nie przesłuchano przed wydaniem postanowienia o umorzeniu śledztwa. Pominięto również kwalifikację prawną przestępstwa prania pieniędzy określonego w art. 299 kk, które było przedmiotem śledztwa.

W dniu 30 lipca 2009 r. prokurator przesłuchał funkcjonariusza działającego pod przykryciem Tomasza Małeckiego, który złożył obszernie zeznania potwierdzające faktyczny przebieg zdarzeń. Jednocześnie do Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach trafiła pozostała część dokumentacji dotyczącej przeprowadzonej operacji specjalnej, w tym komplet kluczy do nabytej przez FPP nieruchomości, celem wykorzystania w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego. W dniu 30 września 2009 r. prokurator zwrócił ww. materiał, w tym klucze do nieruchomości, uznając je za zbędne dla śledztwa, celem wydania „osobie uprawnionej”. W dniu 7 października 2009 r. CBA po raz kolejny przekazało Prokuraturze Apelacyjnej w Katowicach ww. przedmioty, celem jednoznacznego określenia ich charakteru dowodowego. Prokurator nadzorujący śledztwo w dniu 8 października 2009 r. pisemnie poinformował CBA, że wskazane przedmioty nie stanowią dowodów popełnienia przestępstwa, są najzupełniej zbędne dla postępowania karnego i nie zostały zabezpieczone w związku z prowadzonym przez niego śledztwem. Jednocześnie ponownie zawarł informację,

że CBA powinno zwrócić ww. rzeczy uprawnionym osobom – bez jednoznacznego ich wskazania. Po przeprowadzeniu bezpośredniej rozmowy z prokuratorem nadzorującym, w dniu 23 października 2009 r. CBA wystąpiło z formalnym wnioskiem o uznanie ww. rzeczy, w tym domu w Kazimierzu Dolnym, za dowód rzeczowy w postępowaniu przygotowawczym. Pismem z dnia 28 października 2009 r. prokurator nie uwzględnił ww. wniosku.

W dniu 29 grudnia 2009 r. Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik powołał zespół, celem zbadania SOR krypt. „KRYSTYNA” oraz kombinacji operacyjnej z udziałem FPP krypt. „SILVER”. W wyniku prac zespołu w dniu 22 stycznia 2009 r. sporządzono obszerny, kilkudziesięciostronicowy sprawozdanie nr rej. I/2008/WA, w którym stwierdzono, że materiały z czynności przeprowadzonych w związku z treścią upublicznionej rozmowy pomiędzy Józefem Oleksym a Aleksandrem Gudzowatym mogły stanowić podstawę do wszczęcia sprawy operacyjnej weryfikacji krypt. „KRYSTYNA”. Nie budziła również wątpliwości zasadność prowadzenia takiej formy pracy operacyjnej w oparciu o zgromadzone materiały. W ocenie zespołu stosowane w ramach sprawy operacyjnej weryfikacji krypt. „KRYSTYNA” metody pracy operacyjnej, w szczególności obserwacje, analizy, praca z osobowymi źródłami informacji uznać należy za zasadne. Według ustaleń zespołu istniały zarówno prawne, jak i faktyczne przesłanki do stosowania kontroli operacyjnych. Ustalenia faktyczne uzasadniały, że w ich toku możliwe będzie zapobieżenie, rozpoznanie bądź wykrycie, jak też zebranie dowodów przestępstw, w odniesieniu do których kontrole te wnioskowano. Również przeprowadzenie kombinacji operacyjnej krypt. „SILVER” było na danym etapie sprawy operacyjnej i przy przyjętych założeniach zasadne. W ramach prowadzonej kombinacji operacyjnej Szef CBA zarządził również czynności w trybie art. 19 ustawy o CBA, polegające na dokonaniu w sposób niejawnym nabycia przedmiotów pochodzących z przestępstwa. Kierując wniosek do Prokuratora Generalnego, Szef CBA wskazał, że przestępstwem pierwotnym w stosunku do przestępstwa określonego w art. 299 kk (pranie pieniędzy), jest przestępstwo skarbowe (art. 54 § 1 kks, art. 18 § 3 kk w zw. z art. 56 § kks). Nadmienić należy, że członkom zespołu wątpliwości natury prawnej przysporzyła przyjęta przez Szefa CBA kwalifikacja czynu zaistniałego w sprawie SOR krypt. „KRYSTYNA”. Jednak Prokurator Generalny Andrzej Czuma wyrażając w dniu 15 lipca 2009 r. zgodę na zarządzenie wnioskowanych w trybie art. 19 czynności podzielił pogląd Szefa CBA w zakresie interpretacji treści art. 299. W ocenie zespołu na bazie materiałów zgromadzonych w sprawie SOR krypt. „KRYSTYNA” istniały zarówno faktyczne, jak i prawne podstawy do wystąpienia przez Szefa CBA do Prokuratora Generalnego z wnioskiem o wyrażenie zgody na zarządzenie czynności w trybie art. 19 ustawy o CBA.

Na wymienionym sprawozdaniu ówczesny Szef CBA Paweł Wojtunik zamieścił adnotację: *„Mam wątpliwości co do zasadności oraz legalności działań operacyjnych w formie operacji specjalnej. Proszę pilnie dokonać odrębnej oceny.”*

Z analizy materiałów wynika, że nigdy żadna ponowna osobna analiza nie została wykonana. Nie sformułowano również innej oceny działań w ramach SOR „KRYSTYNA” oraz kombinacji operacyjnej „SILVER”. Mimo tego, wbrew przywołanym wynikom prac zespołu powołanego przez ówczesnego Szefa CBA Pawła Wojtunika w dniu 11 marca 2010 r.

złożył on do Prokuratury Krajowej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 231 § 1 kk polegającego na przekroczeniu uprawnień przez poprzedniego Szefa CBA Mariusza Kamińskiego i innych funkcjonariuszy CBA, czym „działali na szkodę interesu publicznego poprzez bezprawne stosowanie kontroli korespondencji oraz zakupu kontrolowanego”. Na stronie internetowej CBA pojawił się wówczas komunikat następującej treści:

*Po wnikliwej i długotrwałej analizie Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego złożył zawiadomienie do Prokuratura Generalnego o podejrzeniu nadużycia władzy i nielegalności prowadzonych przez CBA działań operacyjnych.*

*Sprawa dotyczy głośnej operacji, wzbudzającej wiele dyskusji i kontrowersji, w wyniku której zakupiono dom w Kazimierzu. W ocenie obecnego kierownictwa CBA sprawa prowadzona była w sposób budzący wątpliwości również co do podstawy prawnej.*

*Jacek Dobrzyński, rzecznik CBA”*

Należy jeszcze raz podkreślić, że jedyna wnikliwa analiza materiałów SOR krypt. „KRYSTYNA” została sporządzona na potrzeby audytu w dniu 22 stycznia 2010 r., a jej konkluzje wskazywały, że działania CBA w sprawie willi w Kazimierzu Dolnym były prawidłowe.

Powyższe zawiadomienie otworzyło możliwość rozpoczęcia śledztwa przeciwko Mariuszowi Kamińskiemu oraz innym funkcjonariuszom CBA. Do przedmiotowego śledztwa zostały włączone nie tylko wszystkie materiały z postępowania o sygn. akt Ap V Ds. 14/09, ale również niewykorzystane uprzednio, zakwestionowane wbrew poleceniu służbowemu przez Prokuraturę Apelacyjną w Katowicach, materiały zgromadzone w wyniku zastosowania czynności w trybie art. 19 ustawy o CBA.

W dniu 13 października 2010 r., po przywróceniu stanu prawnego nieruchomości w Kazimierzu Dolnym sprzed realizacji procesowej, zakończono kombinację operacyjną krypt. „SILVER”. W dniu 18 października 2010 r. wydano decyzję o zakończeniu SOR krypt. „KRYSTYNA”.



**ZAŁĄCZNIKI:** 3/23 str.

1. Kartka A4 z odręcznie zapisanymi przez Marię Jaworską instrukcjami dla Marka Michałowskiego dotyczącymi oficjalnie przyjętej wersji oświadczeń składanych przed instytucjami skarbowymi w sprawie sposobu płatności z tytułu sprzedaży domu w Kazimierzu Dolnym – 1 str.
2. Protokół oględzin rzeczy należących do Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich zabezpieczonych w trakcie przeszukania domu w Kazimierzu Dolnym wraz załącznikami – 9 str.
3. Protokół przesłuchania świadka z dnia 30 lipca 2009 r. – 13 str.

